Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, SOBOTA, DNIA 14 MARCA 1936 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 73

Nieustępliwe stanowisko Francji i Niemiec

Akcja kompromisowa W.Brytanji zawiodła.—Drugi dzień konferencji państw lokarneńskich nie przyniósł żadnego odprężenia w sytuacji

Dziś obradować będzie w Londynie rada Ligi Narodów

Uwaga kół dyplomatycznych skoncentrowana jest w dalszym ciągu na konferencji państw lokarneńskich, które obradują nad sytuacją wytworzoną wskutek zajęcia przez wojska niemieckie Nadrenji:

Dziś jasne już jest,

ŻE SOJUSZ FRANCUSKO - ANGIELSKI ZOSTAŁ URATOWANY,

gdyż wysiłki medjacyjne rządu brytyjskiego spełzły na niczem wskutek zdecydowanego oporu Hitlera.

Urzędowe koła londyńskie oświadczyły wczoraj, że **rząd brytyjski nie jest w kontakcie z Berlinem, i że z Berlina nie nadeszła żadna urzędowa propozycja celem odprężenia sytuacji.**

Z drugiej jednak strony donoszą, że ambasador niemiecki von Hoesch przybył w piątek do Foreign Office i odbył dłuższą konferencję z radcą prawnym ministerstwa spraw zagranicznych sir Malkinem. **Konferencja ta dotyczyć miała definicji prawnej „symbolicznej okupacji“. Według oświadczenia Hoescha, Niemcy skłonne są podkreślić symboliczny charakter zajęcia wspomnianej strefy przez wycofanie całej artylerji ciężkiej.** Oficjalna cyfra niemiecka efektywów w tej strefie podawana jest obecnie na 5 tysięcy.

W depeszach z Londynu korespondenci dementują wiadomość, jakoby minister Flandin miał odbyć rozmowę z ambasadorem niemieckim von Hoeschem. Dużą wagę przywiązuje się za to do **rozmowy ministra Flandina z komisarzem Litwinowem, w czasie której przedstawiciel Sowietów miał dać ponownie wyraz życzeniom ZSRR., aby Francja prowadziła politykę stanowczą**

***

Rząd sowiecki, którego tendencje wobec Trzeciej Rzeszy są powszechnie znane, już od samego początku konfliktu zadeklarował Francji swoją pomoc. Litwinow dawał zresztą wyraźnie do zrozumienia, że Sowiety domagać się będą zastosowania wobec Niemiec surowych sankcyj. Koła sowieckie wyrażają obecnie niezadowolenie z tego powodu, że Francja okazuje skłonność do rokowań i starają się wpłynąć na rząd francuski, aby nadal podtrzymał swoje nieustępliwe stanowisko.

***

Moskwa, 13 marca. (PAT).

„Prawda“, omawiając wczorajszą deklarację rządu Rzeszy, w najostrzejszych wyrazach **atakują taktykę niemiecką.** Zdaniem pisma — **nowe propozycje ze strony Berlina mają na celu zapobieżenie poważnym następstwom, jakie mogłaby pociągnąć za sobą remilitaryzacja Nadrenji.** „Prawda“ wyraża opinję, że deklaracja niemiecka zawiera **akcenty groźby pod adresem mocarstw zachodnich.**

Stanowisko Włoch

Rzym, 13 marca. (PAT).

Koła półurzędowe w następujący sposób komentują stanowisko zajęte w Londynie przez ambasadora Grandiego:

Rezerwę, jaką zachowuje delegat włoski, tłumaczyć należy przedewszystkiem **względami moralnemi.** Włochy, począwszy od listopada ub. roku, poddane zostały działaniu sankcyj, a nad faktem tym naród włoski nie może przejść do porządku dziennego.

Ambasador Grandi oświadczył, że Włochy szanują swój podpis, złożony pod traktatem locarneńskim, byłoby jednak rzeczą absurdalną, gdyby Francja i Anglja spodziewały się dzisiaj po Włoszech współpracy całkowitej i wolnej od zastrzeżeń. Współpraca Włoch może posiadać obecnie tylko charakter moralny, a nie materjalny.

Dlatego też wszelkie wiadomości na temat ewentualnych przetargów ze strony włoskiej i możliwości zgody Włoch na sankcje antyniemieckie za cenę ustępstw na rzecz Włoch, są pozbawione podstaw, **Włochy zajmują bowiem zasadniczo stanowisko antysankcyjne bez względu na to, do kogo sankcje mogłyby być zastosowane.**

***

Decydującym momentem w dalszym rozwoju wypadków będzie dzień dzisiejszy tj sobota. Dziś bowiem zbiera się w Londynie rada Ligi Narodów, która ma zastanowić się nad krokami, jakie przedsięwziąć należy przeciw Niemcom za pogwałcenie trakatu wersalskiego.

W kołach politycznych Londynu mówi się również o możliwości zwołania Zgromadzenia Ligi.

Zmiana nastrojów w Londynie

Zarówno wczorajszy urzędowy komunikat niemiecki, jak i mowa kanclerza Hitlera nie są w Londynie oceniane dodatnio. Rząd brytyjski do wystąpień tych odniósł się z dużą rezerwą. P.A.T. w tej sprawie donosi:

LONDYN, 13 marca. (PAT).

W związku z pogłoskami, jakoby Wielka Brytanja ponownie zwróciła się do kanclerza Hitlera w sprawie załatwienia sprawy wypowiedzenia traktatu locarneńskiego, należy wyjaśnić, że taki ponowny krok brytyjski nie nastąpił.

Natomiast, przyjmując wczoraj popołudniu w obecności lorda Halifaxa i sir Roberta Vansittarta ambasadora niemieckiego von Hoescha, min. Eden w porozumieniu z obecnymi przytem członkami rządu oświadczył ambasadorowi Rzeszy, że wyjaśnienia Hitlera nie zadawalają W. Brytanji oraz, że wymienione w tem wyjaśnieniu ustępstwa niemieckie nie są dostateczne

Stanowcza postawa Francji

Litwinow przeciw jakimkolwiek ustępstwom

Paryż, 13 marca. (PAT).

Bilans pierwszych dwóch dni rozmów londyńskich jest — zdaniem wielkich dzienników informacyjnych — zadowalniający.

Należy sobie tylko życzyć, aby nastąpiło jeszcze zupełne zbliżenie Anglji oraz też francuskich. W depeszach z Londynu podkreśla się **stanowczą postawę Francji, zaznaczając** jednak równocześnie, **iż Francja nie sprzeciwia się nawiązaniu rozmów i to nawet na temat zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej.**

Niemcy nie wycofają wojsk

Ważne narady polityczne w Berlinie z udziałem Hitlera

Berlin, 13 marca.

(PAT) Według informacyj, pochodzących ze źródeł prywatnych, **powrócił dziś rano z Karlsruhe do Berlina kanclerz Hitler, w towarzystwie ambasadora von Ribbentropa.**

W godzinach południowych odbyły się w kancelarji Rzeszy ważne narady polityczne. Brali w nich udział m. in. premjer Goering, minister von Neurath oraz ambasador von Ribbentrop.

W niemieckich kołach politycznych zwracają uwagę na znaczenie faktu, że wczorajsza mowa kanclerza wygłoszona była symbolicznie **z punktu możliwie najbliższego do granicy francuskiej,** dlą podkreślenia „pokojowych“ akcentów politycznych, skierowanych pod adresem narodu francuskiego.

Prasa odpiera z oburzeniem uczynione w Londynie przez min. Edena ambasadorowi Hoeschowi sugestje co do wycofania załogi wojskowej z Nadrenji.

W wyraźnie inspirowanym artykule „Frankfurter Ztg.“ oświadcza: **„Nietylko niemożliwe jest cofnięcie samego faktu obsadzenia strefy nadreńskiej, lecz nie można również spodziewać się, aby rząd Rzeszy zmniejszył tam stan liczebny wojsk, a bodaj też przyjął zobowiązanie niebudowania fortyfikacyj po stronie niemieckiej.“**

Min. Beck przybył do Londynu

Londyn, 13 marca.

(PAT) Dziś popołudniu przybył do Londynu minister spraw zagranicznych p. Józef Beck.

Na dworcu oczekiwali członkowie ambasady, w imieniu zaś Foreign Office powitał ministra szef protokułu Monck. Ambasador Raczyński spotkał min. Becka na przystani w Dover i odbył z nim podróż z Dover do Londynu, informując go o stanie rokowań mocarstw locarneńskich w Londynie.

Sojusz wojskowy czesko-sowiecki i rola Rumunji

Dramatyczny incydent w parlamencie rumuńskim

Bukareszt, 13 marca.

(PAT) Prezes stronnictwa liberałów dysydentów Jerzy Bratianu, przemawiając na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, ponowił swe zastrzeżenia w sprawie **stosunków rumuńsko-sowieckich.**

Sytuacja międzynarodowa —oświadczył mówca — stawia Rumunję wobec bardzo poważnych decyzyj. Mówca zwraca się do rządu z prośbą o odpowiedź, **czy prawdziwe są pogłoski, że koleje rumuńskie otrzymały już polecenie przygotowania się do ewentualnego przepuszczenia transportów materjału wojennego z Sowietów do Czechosłowacji.**

Zapytaniu temu towarzyszyła wrzawa i protesty na ławach partji rządowej. Ministrowie spraw wewnetrznych oraz przemysłu i handlu, obecni na ławach rządowych, **powstawszy z miejsc przerywali mówcy, zaprzeczając jego informacjom.** Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Radulescu odczytał z trybuny krótki komunikat, **zaprzeczający wiadomościom, ogłoszonym przez Jerzego Bratianu.**

Kanclerz Schuschnigg w Budapeszcie

Ustalenie wspólnej linji działania przed konferencją rzymską

Budapeszt, 13 marca.

(PAT) Kanclerz Schuschnigg i minister spraw zagranicznych Berger—Waldenegg przybyli dziś w południe do Budapesztu, powitani na dworcu przez premjera Gombosa i członków rządu węgierskiego.

Prasa budapeszteńska i koła polityczne węgierskie wskazują, że rozmowy węgiersko-austrjackie dotyczyć będą zagadnień gospodarczych oraz ustalenia jednolitych poglądów przed wizytą szefów obu rządów w Rzymie. Goście austrjaccy jutro po południu odjadą do Wiednia.

Woj. Hauke-Nowak w Warszawie

W sobotę rano wojewoda Hauke-Nowak wyjeżdża do Warszawy, gdzie weźmie udział w konferencji w ministerstwie opieki społecznej, zwołanej, jak wiadomo, w celu likwidacji strejku włókniarzy.

Przed rozpoczęciem obrad woj. Hauke-Nowak odbędzie konferencje z ministrem Jaszczołtem.

Zgon Witolda Kuncewicza

Warszawa, 13 marca.

(PAT) Dnia 13 bm. w nocy zmarł po długich i ciężkich cierpieniach znany artysta dramatyczny Witold Kuncewicz.

FUNDUSZ PRACY NIE MA PIENIĘDZY

na pomoc dla bezrobotnych i uruchomienie robót publicznych w granicach zeszłorocznych. — Kredyty zmniejszone są o połowę

Minister Jaszczołt odwołuje się do ofiarności publicznej

Warszawa, 13 marca.

W dniu 13-ym b. m. odbyło się w gmachu ministerstwa opieki społecznej pod przewodnictwem ministra opieki społecznej W. Jaszczołta posiedzenie rady Funduszu Pracy.

Posiedzenie otworzył **minister opieki społecznej, W. Jaszczołt, wygłaszając następujące przemówienie:**

— Lekka poprawa konjunkturalna, którą odczuwa życie gospodarcze Polski, w połączeniu z planową akcją zwalczania bezrobocia, odbija się odpowiednio na rynku pracy. Liczba poszukujących pracy, zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy kształtuje się w pierwszym kwartale roku bieżącego poniżej bezrobocia z analogicznego okresu 1935 r. Różnica ta wynosiła w styczniu i lutym około 27 tys. ludzi. Obecnie, gdy w miastach rejestracja poszukujących pracy stała się dość powszechna, cyfry te są bardzo symptomatyczne.

Równoległe zjawisko można zaobserwować w zatrudnieniu. Opierając się czy na liczbie ubezpieczonych, czy na statystyce Głównego Urzędu Statystycznego, stwierdzamy

wzrost zatrudnienia

w stosunku do roku ubiegłego.

Trudno określić udział w tych zjawiskach ogólnej poprawy gospodarczej i zatrudnienia przez Fundusz Pracy. W każdym razie można w nich stwierdzić wpływ planowej polityki rządu. Wpływ ten występował i po sezonie robót publicznych w postaci zwiększonej aktywności przemysłów, dostarczających materjałów na roboty Funduszu Pracy.

Pomimo tych pomyślniejszych objawów na rynku pracy **w miastach ogólna sytuacja pozostaje ciężka w dalszym ciągu.**

Roboty publiczne

Trzeba sobie zgóry zdawać sprawę, **że zakres możliwości Funduszu Pracy— wobec olbrzymich, jak na polskie stosunki, potrzeb jest z natury rzeczy ograniczony.** Nie można bowiem narazić równowagi budżetowej ani obciążyć ciał publicznych nowemi wydatkami, którym podołać nie są w stanie. Jedno i drugie okazałoby się rychło zgubnem dla samych zainteresowanych.

Kredyty preliminowane na roboty publiczne na rok 1936/37 wynoszą 35 milj. zł. W zrozumieniu nikłości tej sumy uruchomione będą w związku z planem inwestycyjnym rządu środki pozabudżetowe w wysokości 19 milj. zł., **czyli łącznie dysponujemy na zatrudnienie 53 miljonami zł. wobec 94 milj. w roku ubiegłym. Fundusz Pracy przeto nie będzie mógł, niestety, dać zatrudnienia tej liczbie ludzi, co w roku zeszłym.**

Pomoc dla bezrobotnej młodzieży

Gdy mówię o potrzebach bezrobotnych i o roli społeczeństwa przy niesieniu im pomocy, muszę podkreślić ważność i odrębność w tym kompleksie — zagadnień, dotyczących młodzieży bezrobotnej.

Zdaje mi się, że społeczeństwo nasze, w którem dzisiaj każda jednostka niesie ciężkie brzemię osobistych trosk i kłopotów, niedość poświęca uwagi tej sprawie, palącej ze względu na przyszłość Polski. **A przecież każdy z nas — obywateli kraju — może w tym zakresie uczynić więcej, niżby się pozornie zdawało.** Niejeden warsztat pracy przy dobrej woli właściciela mógłby zatrudnić przynajmniej o jednego więcej młodego praktykanta; niejedna organizacja społeczna mogłaby pogłębić swą działalność opiekuńczą; każdy zaś obywatel powinien poczuwać się do obowiązku przyczyniania się w ramach swych możliwości do tego, by można było stworzyć dla młodzieży chociażby minimum warunków, niezbędnych dla jej rozwoju i wychowania zgodnie z potrzebami społeczeństwa i Państwa Polskiego.

Od zdrowia moralnego i fizycznego młodzieży zależy zdrowy rozwój Polski. **Grosz idący na zatrudnienie i pomoc młodzieży nie jest groszem miłosierdzia, lecz pożyczką inwestycyjną, od której procenty zbierać będzie przyszła Polska.**

Pomoc doraźna

W chwili obecnej roboty publiczne nie mogą być jeszcze prowadzone na większą skalę ze względu na warunki atmosferyczne. Natomiast w pełnym toku jest akcja pomocy doraźnej.

Środki na pomoc doraźną w preliminarzu Funduszu Pracy na rok 1936/37 wyrażają się sumą 19 milj. zł. Nie ulega kwestji, że suma ta nie jest wystarczająca.

O ile jednak celowości akcji zatrudnienia konieczna jest jej centralizacja, o tyle pomoc doraźna musi być przeprowadzona w sposób wręcz odmienny. Wobec ograniczonych środków winna ona docierać do najbardziej potrzebujących, co wymaga dokładnej znajomości warunków miejscowych, elastyczności metod w dostosowaniu tych warunków — jednem słowem, ścisłego kontaktu ze społeczeństwem.

W chwili obecnej, środki budżetowe na cele pomocy doraźnej są już niemal całkowicie wyczerpane. Ofiary w naturze, w związku z przednówkiem, wpływają słabo. Ofiarność społeczeństwa uległa w ciągu ostatniego roku osłabieniu. Społeczeństwo nie może jednak pozostać obojętne wobec losu bezrobotnych. Jest rzeczą konieczną aby wzmogła się ofiarność publiczna na cele pomocy doraźnej.

Skolei wyczerpujące sprawozdanie z ostatniego okresu działalności Funduszu Pracy wygłosił dyrektor Funduszu Pracy p. M. Dolanowski.

— Omawiając sytuację finansową Funduszu Pracy p. Dolanowski stwierdził **znaczne zmniejszenie budżetu Funduszu Pracy w roku bieżącym.** Wpływy jednak Funduszu Pracy wykazują wysoki stopień ściągalności sum należnych temu Funduszowi. Ściągalność ta wynosi blisko 100 proc. Jeżeli chodzi o wydatki Funduszu Pracy to należy podkreślić znaczny spadek wydatków na administrację, co nastąpiło z chwilą włączenia Funduszu Bezrobocia do Funduszu Pracy. Oszczędności w dziedzinie administracji wynoszą blisko pół miljona.

Po zreferowaniu preliminarza budżetowego Funduszu Pracy — Rada wysłuchała sprawozdań przewodniczących poszczególnych komisyj — b. min. Hubickiego przewodniczącego komisji młodzieżowej, posła Madeyskiego przewodniczącego komisji pomocy społecznej i posła Urbańskiego zastępcy przewodniczącego komisji zatrudnienia.

Wytyczne działalności Funduszu Pracy zreferował wicedyrektor tej instytucji inż. M. Ponikiewski. Po tem sprawozdaniu nastąpiła dyskusja. Wszystkie wnioski dyrekcji zostały przyjęte.

Zdarzenia i ludzie

Romantyzm na Dalekim Wschodzie

Australijscy cowboye z roku 1936

Queensland, w marcu.

Australijskie miasto Sydney jest całkiem zamerykanizowane. Niema w tem nic dziwnego. Jak można się spodziewać własnego stylu i charakteru od miasta kolonistów — dawnej osady więźniów? Mimo to jednak zdziwiło mnie bardzo, że Sydney jest tak mało oryginalnem miastem. Spodziewałem się zobaczyć tu jeszcze ślady dzikości starych miast poszukiwaczy złota. Iluzje.. Chodzę po bezbarwnej imitacji północno-amerykańskiego miasta prowincjonalnego. Hałas, tramwaje, trąbki samochodowe, świetlne reklamy, domy towarowe, głośniki, gazeciarze i tłoczący się przechodnie.

Ludność tutejsza ma zupełnie odrębne i prymitywne wyobrażenie o cywilizacji. Jedynym ich ideałem jest imitowanie Amerykanów w mowie, sposobie bycia i ubiorze. Tylko rodziny francuskich magnatów wełny stanowią wyjątek. Przenieśli oni atmosferę miast Lille i Roubaix na drugą półkulę.

Wczoraj zrobiłem wycieczkę w Niebieskie Góry — rodzaj australijskich Alp. Wreszcie, myślałem sobie, znajdziesz coś z pierwotnego australijskiego krajobrazu. Było rzeczywiście bardzo pięknie, lecz po dwuch godzinach przybyliśmy do małej miejscowości kuracyjnej ze wspaniałemi hotelami, willami, parkami i alejami. O romantyźmie więc znowu nie mogło być mowy.

Aby poznać romantyczną Australję, należy udać się trochę dalej. W Brisbane, naprzykład, odczuwa się wszędzie tchnienie kolonjalnej przeszłości. Te ogromne sklepy z szyldkretem, perłami i wyrobami z masy perłowej! Te bary i urządzenia portowe w samem śródmieściu. Na rzece zaś staroświeckie promy, któremi w epoce motorów ciągle jeszcze transportuje się ludzi i zwierzęta. Tutaj życie przedstawia się rzeczywiście tak jak w książkach i snach z naszych chłopięcych lat!

Całkiem pierwotne wrażenie zaś robi Queensland. Jest to centrum hodowców owiec. Rozwój swój zawdzięcza okoliczności, że z 29 owiec, sprowadzonych tutaj w XVIII wieku przez pierwszych kolonistów, w międzyczasie „zrobiło się" przeszło 100 miljonów. Australja dostarcza dzisiaj 403.000 tonn wełny — jedną czwartą ogólnej produkcji światowej. Kiedy opuściłem dworzec w Queensland, ujrzałem mnóstwo dzikich jeźdźców w hełmach tropikalnych, pędzących przez plac. Początkowo zdawało mi się, że są to statyści jakiegoś towarzystwa filmowego, ale okazało się że byli to cowboye, autentyczni cowboye, którzy przyjechali do miasta po sprawunki. Tych ludzi trzeba bliżej poznać — powiedziałem sobie.

Następnego dnia poprosiłem mr. Hardinga, mego gospodarza, by mnie zabrał do swoich stad. Początkowo jechaliśmy przez step; na horyzoncie widać było strome góry. Następnie trzeba było przebyć kawał australijskiej puszczy. Nie można sobie wprost wyobrazić, jak przez tę nieprzebytą gęstwinę akacyj i eukaliptusów można było przeprowadzić szosę ze słupami telegraficznemi. Zamiast ludożerców tu i ówdzie po drodze ukazują się stacje benzynowe.

— Nie zawiozę pana dzisiaj do moich owiec — oświadczył mr. Harding,— lecz do moich krów i wołów.. Hodowla tego rodzaju bydła jest w Australji o wiele młodsza, niż hodowla owiec. Jest ona także trudniejsza, gdyż wymaga więcej sił roboczych, których u nas brak. Eksport skór i mrożonego mięsa wzrasta tutaj z roku na rok. Sczasem staje to się intratnym interesem. Widzi pan, tam pasie się stado, które panu chciałem pokazać! Składa ono się z kilku tysięcy wołów i krów.

Stado rzeczywiście było olbrzymie. Powoli okrążali je pasterze na koniach. Od czasu do czasu słychać było głośne szczekanie psów.

— Bez tych inteligentnych psów — oznajmił Harding — najzręczniejsi pasterze nawet nie mogliby pracować.

Przywołał jednego z jeźdźców i zamienił z nim kilka słów. Mężczyzna niedbale przesunął swój kapelusz o szerokim rondzie i krzyknął coś swoim kolegom.

— Są to surowi ludzie — opowiadał mi mój towarzysz. — Żyją oni daleko od wszelkiego mieszczańskiego życia. Nocą śpią wraz z bydłem pod gołem niebem. Praca ich jest bardzo ciężka. Każdą sztukę bydła trzeba corocznie znaczyć, aby w razie kradzieży można ją było poznać. Raz na miesiąc kwasem siarkowym oczyszcza się zwierzęta od robactwa. Kastracja, zmiana pastwisk i droga do handlarzy zajmują dużo czasu.

— Szczególnie niebezpieczne jest przekraczanie rzek: jedno zwierzę, które ze strachu lub zmęczenia zawraca po środku rzeki, może pociągnąć za sobą całe stado. Nocą również z łatwością — może powstać panika. Jakiś szelest — jedno zwierzę podnosi głowę, pochyla ją niespokojnie i przenosi zdenerwowanie na inne. Już całe stado jest zaniepokojone, pędzi i depcze wszystko po drodze — także i pasterza, jeżeli koń jego, na którym pędzi po pomoc, nie biegnie szybciej niż woły i krowy.

— Wreszcie ciągle jeszcze istnieje niebezpieczeństwo napadów. Kto jednak przez jakiś czas żył z bydłem na samotnym stepie, ten nie może już wytrzymać życia w miastach. Usłyszy gdzieś huk bata pasterskiego, podnosi głowę, czuje zapach paszy, bydła — step ciągnie go do siebie tak, że uczyni on wszystko, by znowu się tam dostać, by wrócić do samotnego, wolnego życia pasterskiego.

Tymczasem zebrało się naokoło nas kilku pasterzy, którzy pokazują nam swój kunszt. Podnoszą swe typowe australijskie baty, długości 7 do 8 metrów. Nieznacznym ruchem uderzają batem, a już sznur owinął się koło szyi jakiejś krowy, która staje bez ruchu. Inny znowu ustawił naokoło siebie flaszki, potem wyławia je biczem pokolei. W sznurze bata w oka mgnieniu robią się pętlice otaczające szyjki flaszek. Zręczniej chyba nawet amerykańscy cowboye, którzy dawno już wyginęli, nie umieli obchodzić się lassem. Gwiazdy Hollywood zaś muszą zblednąć na widok takiej zręczności.

M. O'C.

MGŁA

Na plenarnem posiedzeniu sejmu, na którem rozpatrywano budżet ministerstwa spraw wewnętrznych, poruszono obszernie i wszechstronnie **problem bezpieczeństwa w Polsce.** Osią dyskusji stały się ostatnie **zajścia przeciwko żydom.** Przedewszystkiem narzuca się wszystkim pytanie:

— **Kto to wszystko finansuje?**

Każda organizacja wymaga **pieniędzy.** Pieniędzy na lokale, na opał zimą, oświetlenie, na „paragrafy" i... poczęstunek.

Śmierć Guczkowa przypomniała ostatnio ludziom, że pewne czynniki rewolucyjne w r. 1917 w Rosji wspomagane były przez Anglję. „Rewolucję" narodowo - socjalistyczną w Niemczech finansował **wielki przemysł niemiecki,** który później odbił sobie wydatki dziesięciokrotnie na zamówieniach zbrojeniowych. Któż u nas finansować może jakikolwiekbądź prawicowy ruch polityczny, szczególnie o odcieniu antysemickim? **Wielki przemysł** znajduje się w dużej mierze w rękach państwa, albo też pod kontrolą państwową — stamtąd subsydja napewno nie płyną. **Przemysł prywatny** wogóle znajduje się w takiej sytuacji, że o finansowaniu czegokolwiekbądź na większą skalę nie może być mowy. **Banki i wielki handel,** gdzie znaczną rolę odgrywają żydzi — nie dają. Dawniej prawica nacjonalistyczna czerpała duże dochody z **ziemiaństwa.** Dzisiaj ziemiaństwo zmieniło swoje oblicze polityczne, a pozatem **tak zbiedniało, że nie potrafi nawet samo siebie finansować...**

Więc skąd biorą się pieniądze? Sen. Kleszczyński stwierdził, że **widocznie pieniądze płyną ze źródeł zagranicznych...** Na to trzeba zwrócić szczególną uwagę. Działalność **obcych agentur** na terenie Polski jest w każdym wypadku działalnością przeciwko Polsce, ma na oku cele obce i jaknajbardziej dalekie od dobra polskiej społeczności!... Rzecz jasna, że **wzbudzanie wszelkich niepokojów w kraju, powodowanie zamętów osłabia życie gospodarcze.** Ale niektóre cele obcych agentur są jeszcze bardziej prostolinijne. Wiadomo było przed wojną, że największymi obrońcami niewpuszczania żydów do Rosji (czerta osiedłości) byli **Niemcy.** Jedna z firm niemieckich, prowadząca rozległy handel futrami na Syberji, **wydawała olbrzymie sumy na propagandę antyżydowską we wszystkich pismach czarnosiecinnych** i... korzystała z dochodu monopolu futrzanego. Chodziło o to, by nie dopuścić żydów na Syberję, gdzie wytworzyliby firmie niemieckiej konkurencję.

Ale nie wędrujmy aż na Syberję!

Rzeczą, nieulegającą najmniejszej wątpliwości jest, że wytwarzanie **bałaganu gospodarczego w kraju idzie przedewszystkiem na rękę kapitałowi zagranicznemu, który łatwiej dostanie się na nasz rynek.** Niedawno donosiły dzienniki o tem, iż grono kupców poznańskich zwróciło się do łódzkich firm z żądaniem, aby posyłano im **komiwojażerów chrześcijan na miejsce obecnych żydów.** Kto rozumie pracę komiwojażera, ten wie, że opiera się ona przedewszystkiem na **zaufaniu obu stron.** Jakżeż można wprowadzać względy wyznaniowe albo polityczne tam, gdzie w rachubę wchodzi przedewszystkiem **zaufanie człowieka do człowieka?** Rezultat tej całej awantury — **zmniejszenie się obrotów Łodzi z Wielkopolską o 50 procent.** Równocześnie jednak z tem zmniejszeniem obrotów krajowych, bo łódzko - poznańskich, notowano **pojawienie się w Wielkopolsce agentów firm włókienniczych czeskich i niemieckich.** Czyż ulega dla kogoś wątpliwości fakt, że z takiej sytuacji zawsze **ktoś trzeci wyciągnie korzyści?**

***

Czy jednak logika handlowa, albo zwykła, codzienna logika ma tu jeszcze coś do gadania? Istnieje dzisiaj w Polsce bardzo wielu ludzi, którzy cierpią na swoistą chorobę — na **żydowską manję.** Jakaś mgła opadła im na mózgi i nie widzą nic poza majakiem żyda, którego trzeba bić kłonicą i wszystkiem, co wpadnie pod rękę.

Przed wojną był taki okres w Rosji. Z pamiętników współczesnych wynika, że **car Mikołaj II zajmował się głównie żydami.** Kiedy Stany Zjednoczone zerwały traktat handlowy z Rosją, ambasador rosyjski w Waszyngtonie, człowiek skądinąd poważny, napisał raport, że jest to „żydowska intryga w Ameryce", z którą nie trzeba się liczyć. Policja rosyjska zajęta była tropieniem żydów, a sądy zajmowały się **sprawą Bejlisa.** Jaki był rezultat — wszyscy doskonale wiemy.

Mgła **osłabia zdolność orjentacyjna.** W mgle nie widzi się prawdziwych dróg, prawdziwych niebezpieczeństw. Nie orjentujemy się we mgle w rzeczywistej rzeczywistości. Dlatego **mgła żydowska jest niebezpieczna,** ponieważ **uganiając się za majakiem urojonego problemu, nie widzi się problemów prawdziwych, które mimo to nasuwają się z groźną siłą.**

***

Bywają jeszcze mgły innego rodzaju — **sztuczne mgły dymowe.** Zna je każdy specjalista sztuki wojennej. Sztuczne mgły wytwarza się wtedy, kiedy chce się zamaskować przed przeciwnikiem **prawdziwe poruszenie i prawdziwe cele walki.** Mamy poważne podstawy do twierdzenia, że **mgła żydowska w Polsce rozwijana jest sztucznie przez Stronnictwo Narodowe, aby pokryć zupełnie inną akcję, której jest na imię... zdobycie władzy w Polsce.** Prawica nacjonalistyczna odwraca w ten sposób uwagę szerokich mas od **istotnych problemów politycznych, gospodarczych i socjalnych** i kieruje je na żydów.

Powoływaliśmy się powyżej na przykład rosyjski. Ale jest i **przykład polski.** Podczas rewolucji 1905 roku, kiedy wraz z postulatami socjalnemi postawiony został na właściwym gruncie przez Józefa Piłsudskiego **problem niepodległości Polski,** ówczesna Narodowa Demokracja, aby zaszachować swego wroga **wysunęła hasła antysemickie.** Sławetna podówczas „Dwugroszówka" nawoływała **do ataku na sklepiki żydowskie,** aby odwrócić uwagę mas od postulatów P. P. S. Manewr podówczas udał się znakomicie.

Od tego czasu endecja w każdej potrzebie osnuwała sytuację rzeczywistą ową mgiełką antysemicką, która w zdecydowany sposób okazuje swą skuteczność.

Ale ostatnio mgiełka zgęściła się w **bardzo gruby tuman.** Tuman jest taki, że poza nim nic nie widać. **Szaleje w tym tumanie jakiś wyimaginowany żydowski potworny djabeł.** Djabeł i tuman **zasłaniają wielu ludziom oczy.** Ludziom skądinąd zdrowo myślącym.

Jak długo jednak można bez szwanku iść przez życie, **nie widząc, co się rzeczywiście dokoła dzieje?...**

Nowa ofensywa włoska rozpoczęta

Włosi na wszystkich frontach posuwają się naprzód

Warszawa, 13 marca.

(PAT) **Na całym froncie północnym prowadzona jest dalsza ofenzywa włoska i według wiadomości ze źródeł erytrejskich, włosi posuwają się naprzód na wszystkich odcinkach, specjalnie zaś na odcinku Amba-Aladżi, gdzie przednie straże włoskie docierają już jakoby do jeziora Asiangi.**

Na skrajnem, prawem skrzydle kolumna włoska posuwa się naprzód w dążeniu do obsadzenia szlaku karawanowego, ciągnącego się o kilka kilometrów do granicy Sudanu i **do przecięcia w ten sposób jednej z dróg, któremi Abisynja jest zaopatrywana w materjał wojenny.** Oddziały włoskie posuwają się również dalej wzdłuż rzeki Takazze. **Posuwanie się piechoty ułatwiają na całym froncie lotnicy, bombardując i ostrzeliwując z karabinów maszynowych grupy wojowników abisyńskich. Dotychczas włosi nie napotkali na żaden poważniejszy opór.**

Na froncie południowym wojska włoskie rozpoczęły już wczoraj gwałtownie bombardowanie pozycyj przeciwnika. Bombardowanie trwa dalej w dniu dzisiejszym i jak przewidują, gen. Graziani przejdzie niebawem do ataku.

Korespondent Reutera donosi, że w ciągu ostatniej doby **miasto Kworam było dwukrotnie bombardowane przez lotników.** Przy pierwszem bombardowaniu samoloty włoskie obrzuciły bombami dolinę Kworam i sąsiednie wzgórza. **Ofiarą bombardowania padło kilkunastu zabitych, w tej liczbie dwie kobiety.** Po upływie kilku godzin 3 samoloty włoskie pojawiły się znowu nad Kworam, **które było bombardowane przez 50 minut.** Istnieje przypuszczenie, że lotnicy włoscy szukali ponownie kwatery cesarskiej.

Telegram ze źródeł erytrejskich donosi, **iż około 20 abisyńczyków, którzy rozpoznani zostali przez włochów, jako uczestnicy niedawnej napaści na robotników włoskich, pracujących przy budowie dróg, uległo zaskoczeniu przez włochów w jaskiniach, w których się ukrywali. Ponieważ znaleziono przy nich banknoty włoskie oraz przedmioty, które należały do zamordowanych robotników włoskich — wszystkich 20-tu jeńców rozstrzelano.**

Ras Desta uwięziony i... rozwiedziony

Negus rozwiązał małżeństwo i zakazał swej córce odwiedzania więźnia

Rzym, 13 marca.

(PAT) Agencja Stefani donosi z Dzibutti, że zięć cesarza, ras Desta, którego armja poniosła klęskę w Negelli jest podobno uwięziony w pobliżu pałacu cesarskiego w Addis-Abebie.

Ras Desta oskarżony jest o niedbalstwo, niesłuchanie rad oficerów belgijskich itp. Osobnym dekretem cesarz rozwiązał małżeństwo rasa Desty i córce swej zabronił odwiedzania więźnia.

W Hiszpanji podpalają kościoły i redakcje

Krwawe zajścia w Madrycie. — Demonstranci zdobyli skład broni

Madryt, 13 marca.

(PAT) W dniu dzisiejszym w dzielnicy Quatro Caminos utworzył się pochód protestacyjny przeciwko faszyzmowi, który wyruszył ku środkowi miasta. Na ulicy **San Bernardo pochód napotkał samochód dziennika „La Nacion", który manifestanci zatrzymali i podpalili.**

Manifestanci ruszyli następnie na ulicę Markiza de Monasteric, gdzie mieści się redakcja wspomnianego dziennika. **Po daniu kilku wystrzałów w powietrze, manifestanci zmusili personel do wyjścia i podpalili gmach, który został poważnie uszkodzony.**

Około godz. 9-ej wieczorem manifestanci podpalili kościół św. Ludwika, poczem po zdobyciu szturmem składu broni, zaatakowali zbliżające się oddziały policyjne. Szczegółów brak. Wiadomo jednak, iż manifestanci po krótkiej walce zostali rozproszeni.

Gmachy, w których się mieszczą redakcje dzienników prawicowych „A.B.C." i „El Debate" są chronione przez policję.

Madryt, 13 marca.

(PAT) Córka b. dyktatora Dolores Primo de Rivera, którą aresztowano wczoraj w jej własnem mieszkaniu, gdzie odbywało się zgromadzenie faszystowskie, została w dniu dzisiejszym wypuszczona na wolność.

Niema rokowań pokojowych

Stwierdza to zarówno Rzym, jak i Addis Abeba

Rzym, 13 marca.

(PAT) Agencja Stefani stwierdza, że wiadomość **ogłoszona przez pewne dzienniki zagraniczne jakoby miano rozpocząć bezpośrednie rokowania między Włochami a Abisynją celem zażegnania konfliktu zbrojnego, — jest całkowicie bezpodstawna.**

***

Podobnej treści zaprzeczenie ogłosił również rząd abisyński.

Obligacje Pożyczki Inwestycyjnej

Wymiana rozpocznie się 25 marca

Warszawa, 13 marca.

Z dniem 25 marca r. b. placówki subskrypcyjne 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej rozpoczną dokonywanie wymiany świadectw tymczasowych tej pożyczki na oryginalne obligacje. Wymiana ta przeprowadzona będzie w czasie od 25 marca rb. do 5 kwietnia rb.

Oczywiście wymiana świadectw tymczasowych na obligacje Pożyczki Inwestycyjnej dokonywana będzie tylko w tych wypadkach, o ile całkowita suma subskrybowana została pokryta we właściwym terminie.

Ciężka sytuacja szkolnictwa w Polsce

Senator Zbierski domaga się rozwiązania Stronnictwa Narodowego, które zatruwa dusze młodzieży

Warszawa, 13 marca.

(PAT) Senat rozpatrywał dziś na wstępie **preliminarz budżetowy min. WR. i OP.**, który zreferował szczegółowo **senator Beczkowicz.**

Po omówieniu zmian, dokonanych przez sejm w preliminarzu budżetowym, referent zaproponował w imieniu komisji budżetowej rezolucję, **wzywającą rząd, ażeby usunął wszelkie formalności, utrudniające akcję budowy szkół, oraz ażeby udzielał gminom lasów państwowych drzewa na budowę szkół na podstawie jaknajbardziej ulgowego i bezprocentowego kredytu.**

Senator Sieroszewski wystąpił w obronie dokonanej reformy oświatowej, przypisując jej wielkie znaczenia dla państwa. Co do zasady powszechności, mówca stwierdza, że doszliśmy już do przekonania, że obok siły militarnej najpotężniejszą obroną jest świadomość i umiłowanie swojskiej kultury. Mówca uważa za niesłuszne, że sztuka uważana jest dotąd za coś drugorzędnego. Sztuki nie można dłużej traktować w budżecie państwa, jak „ubogiej krewnej“.

Sen. Schorr wskazuje na upośledzenie szkolnictwa żydowskiego, na niezaspakajanie potrzeb religijnych ludności żydowskiej, wysuwając w imieniu tej ludności szereg postulatów.

Sen. Zbierski omawia zadania i cele polityki szkolnej, zaznaczając, że realizowana obecnie reforma szkolna dąży do właściwego przegrupowania społecznego i do powiązania wszystkich stopni szkolnych w jeden sprawnie działający mechanizm.

Mówca zwraca uwagę na zachowanie się młodzieży na uniwersytetach i uważa, że wypadki ostatnie świadczą, że wychowanie szkół średnich błądzi po manowcach antyspołecznych, ulegając destrukcyjnym wpływom, zwłaszcza Stronnictwa Narodowego. Najlepszy program nic nie zdziała bez dobrego wychowawcy, dlatego na tę stronę zagadnienia należy położyć szczególny nacisk, dając nauczycielom warunki sprzyjające owocnej pracy.

Nowa szkoła polska — oświadcza sen. Zbierski — musi wychowywać jednostki obywatelsko wyrobione, które nie ulegną zgubnemu wpływowi antypaństwowego Stronnictwa Narodowego. Stronnictwo Narodowe powinno być rozwiązane w całej Polsce, tak jak zostało rozwiązane na Górnym Śląsku. Musimy przełamać w Polsce kryzys autorytetu, wychować młodzież w miłości i karności wobec Państwa, w kulcie dla idei Marszałka Piłsudskiego.

Sen. Róg uważa opłaty akademickie za zbyt wysokie. Synowie chłopscy nie mogą kształcić się nietylko w wyższych zakładach naukowych, ale i w szkołach średnich. Mówca nie może zrozumieć żądania młodzieży, aby obniżyć opałty dla wszystkich, a nie dla tych tylko, którzy nie mogą płacić.

Na zakończenie debaty zabrał głos pan minister Świętosławski. Na wstępie pan minister oświadcza, że korzysta ze sposobności, aby raz jeszcze podkreślić, jak wielkie zadania ma do spełnienia nauczyciel wogóle, a szkoły powszechnej w szczególności.

Przechodząc do kwestji znacznej liczby dzieci, pozostających poza szkołą, minister stwierdza, że jest to problem najtrudniejszy, jaki ma przed sobą ministerstwo. Zrobimy wszystko, aby w granicach możliwości liczbę dzieci poza szkołą zmniejszyć.

W sprawie opłat akademickich i trudności, na jakie natrafia młodzież niezamożna, minister stwierdza, że wybrany przez ministerstwo system zwiększenia ogólnej liczby studentów, którym udzielono ulg w opłacie czesnego, objął 63 proc. ogółu słuchaczy. Do tego dochodzi 7 proc. korzystających ze stypendjów. W większości wypadków liczba podań była mniejsza, aniżeli przewidywana liczba odroczeń, praktycznie więc podania wszystkich studentów, ubiegających się o ulgi, zostały uwzględnione.

W porozumieniu z towarzystwem przyjaciół młodzieży akademickiej czynione są wysiłki, aby zebrać fundusze niezbędne dla dalszej akcji pomocy niezamożnej młodzieży. Apel do społeczeństwa znajduje żywe powszechne zrozumienie, że pomoc ta jest niezbędna.

Skolei izba przystąpiła **do budżetu monopoli państwowych, które referował sen. Karszo - Siedlewski, poczem sen. Bisping zreferował budżet długów państwowych. Zadłużenie wewnętrzne państwa wynosi obecnie zgórą 2.140 milj. złotych, na głowę ludności przypada w Polsce długów wewnętrznych 64 zł. Polska należy zatem do państw o najmniejszem zadłużeniu wewnętrznem. Ogółem długi wewnętrzne i zagraniczne obciążają w Polsce obywateli na głowę sumą 162 zł.**

Do tego budżetu głosu również nikt nie zabrał i izba przystąpiła do debaty nad **budżetem emerytur i zaopatrzeń,** które zreferował **sen. Pawelec.**

Jako ostatni, rozpatrywany był budżet rent inwalidzkich i pensyj. Sprawozdawca sen. Lipiński zaznaczył, **że suma przeznaczona na renty inwalidzkie i pensje wynosiła w r. 1931/32 160 miljonów złotych, w r. 1936/37 ma wynieść 100 miljonów.** Wobec zmniejszenia sumy globalnej, uległy również zmniejszeniu poszczególne zaopatrzenia, a więc inwalidzi zostali pociągnięci w czasie kryzysu do takich ofiar, jak i reszta obywateli.

Poza porządkiem dziennym zabrał głos sen. Janusz Jędrzejewicz, który podkreślił, że wobec tego, **iż doszło do jego wiadomości, że niektórzy panowie senatorowie uczuli się dotknięci zakończeniem jego oświadczenia, w którem mówił o obowiązkach, płynących z wysokiej godności senatora, stwierdza, że nie miał intencji niczyjej godności obrażać, a chodziło mu o stwierdzenie, że zarzuty pod adresem Straży Przedniej nie są oparte na rzeczowych przesłankach.**

Rezolucja sen. Sieroszewskiego

Sen. Wacław Sieroszewski zgłosił w dniu dzisiejszym do laski marszałkowskiej rezolucję, dotyczącą części 6-ej budżetu ministerstwa spraw wojskowych.

Rezolucja ta brzmi: „Senat Rzeczypospolitej, uchwalając budżet armji naszej, widzi niedostateczność środków, jakie w trudnych warunkach Rzeczypospolita przeznaczyć może na tworzenie swej siły obronnej.

Senat stwierdza jednolitą więź całego społeczeństwa z postawą ideową i pracą armji oraz gotowość wszystkich obywateli do największych ofiar na rzecz obrony Rzeczypospolitej.

Równocześnie senat składa wyrazy uznania dla kierownictwa armji i dla całej siły zbrojnej.“

Wykłady na politechnice

będą wznowione w poniedziałek

Warszawa, 13 marca.

W Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja rektorów wyższych uczelni pod przewodnictwem ministra prof. Świętosławskiego. Tematem obrad były strajk protestacyjny na uczelniach oraz blokada gmachu Politechniki.

W Politechnice Warszawskiej wywieszono wczoraj obwieszczenia, że wykłady i ćwiczenia praktyczne wznowione będą 16 b. m. t. j. w poniedziałek. W sprawie podjęcia wykładów na innych uczelniach dotychczas uchwał nie powzięto.

Wczoraj na stanowisko audytora Uniwersytetu Warszawskiego powołano mgr. Zdzisława Nowińskiego, na miejscu mgr. Baranowskiego, który kilka dni temu ustąpił ze swego stanowiska.

Min. Swiętosławski do młodzieży

przemówi dziś przez radjo

Warszawa, 13 marca.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 19-ej min. 45 minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Wojciech Świętosławski wygłosi w Polskiem Radjo przemówienie do młodzieży akademickiej.

W Wilnie stanie pomnik Marsz. Piłsudskiego

Przeniesienie serca do mauzoleum na cmentarzu Rossa odbędzie się 12 maja

Wilno, 13 marca.

(PAT) 12 b. m. w urzędzie wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem wojewody wileńskiego p. Bociańskiego posiedzenie wydziału wykonawczego komitetu obywatelskiego uroczystości pogrzebowych i uwiecznienia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele komitetu naczelnego: gen. Wieniawa-Długoszowski i pos. Brzek-Osiński.

Po zagajeniu przez woj. Bociańskiego zabrał głos gen. Wieniawa-Długoszowski, który przypomniał zebranym, że latem r. ub. zapowiedział w przemówieniu swem na Zamku królewskim, iż budowa pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, niezależnie od budowy mauzoleum na cmentarzu Rossa, jest jednym z celów komitetu naczelnego. Obecnie mówca potwierdza całkowicie to stanowisko komitetu naczelnego.

Z uwagi na specjalne znaczenie, jakie miało Wilno w życiu Marszałka, komitet naczelny uznając budowę pomnika w Wilnie za jeden z swych celów, tem samem zrobił dla Wilna wyjątek.

Na wniosek woj. Bociańskiego uchwalono: Uznać komitet wileński uwiecznienia pamięci Marszałka Piłsudskiego za komitet wojewódzki komitetu naczelnego. „Sekcja uwiecznienia pamięci“ (t. zw. pomnikowa) komitetu wileńskiego przeistacza sie w odrębny „komitet budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie“ podporządkowany komitetowi wojewódzkiemu, lecz posiadający odrębne konto w P.K.O. (Nr. 146111).

Na zakończenie woj. Bociański oznajmił zebranym, że uroczystości przeniesienia serca Marszałka Piłsudskiego z kościoła św. Teresy do mauzoleum na cmentarzu Rossa odbędą sie 12 maja r.b.

M. Warszawa będzie województwem

Projekt ustawy o nowym ustroju stolicy

Warszawa, 13 marca.

(PAT) Dnia 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premjera Kościałkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniu tem rada ministrów rozpatrzyła szereg projektów ustawodawczych, dotyczących ustroju m. stołecznego Warszawy.

Projekt ustawy o utworzeniu województwa stołecznego przewiduje połączenie obszaru miasta stołecznego Warszawy z obszarami szeregu gmin podwarszawskich w jedną całość administracyjną.

W związku z projektami ustaw, wprowadzającemi nowy ustrój w stolicy okres urzędowania tymczasowych organów ustrojowych m. st. Warszawy zostaje przedłużony. Jako ostateczny termin, do którego zostanie utrzymane istniejące obecnie prowizorjum w tym zakresie przewidziany został dzień 30 września 1937 roku.

Policja nie wkroczyła do kościoła sw. Krzyża

Warszawa, 13 marca.

(PAT) Komisarz rządu na m. st. **Warszawę komunikuje: Wobec rozsiewanych złośliwie tendencyjnych wiadomości, jakoby w czasie zajść ulicznych w dniu 11-go marca w Warszawie na Krakowskiem Przedmieściu, przed pałacem Staszica, organy policji państwowej wkroczyły do kościoła Świętego Krzyża, komunikuje, że wiadomości te są kłamliwe, co potwierdzają również władze kościelne.**

(—) Komisarz rządu na miasto stołeczne Warszawę W. Jaroszewicz.

Snieg w Zakopanem

Zakopane, 13 marca.

(PAT) Dziś w nocy po znaczniejszem obniżeniu się temperatury, poprzedzonej gęstą mgłą, zaczął padać długo oczekiwany w Zakopanem śnieg, który sypiąc przez cały dzień, okrył kilkucentymetrową warstwą Zakopane i okolice, przywracając im wygląd zimowy.

Od rana w następstwie świeżego opadu pojawiły się na ulicach Zakopanego sanki. Warunki śnieżne w górach **znacznie się poprawiły.**

Tragiczny pożar na statku rzecznym

Jerozolima, 13 marca.

(PAT) Z Bagdadu donoszą, że w pobliżu miejscowości Amarah nad Tygrysem wybuchł pożar na statku rzecznym, na pokładzie którego znajdowało się 230 pasażerów, przeważnie beduinów.

W czasie paniki 23 osoby, w tej liczbie kilka kobiet i dzieci, znalazły śmierć w płomieniach, a 28 osób zginęło w nurtach rzeki. Przyczyny pożaru narazie **nie ustalono.**

Zniesiony ubój rytualny w Rogoźnie i Lesznie

Poznań, 13 marca.

(PAT) W Rogoźnie i Lesznie zniesiono w tych dniach ubój rytualny.

Za i przeciw ubojowi rytualnemu

Sprawa będzie rozpatrzona w sejmie we wtorek.—W Katowicach uchwalono zakaz uboju rytualnego

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym posłowie żydowscy zwrócili się do marszałka sejmu p. Cara w sprawie wniosku o zniesieniu uboju rytualnego, uchwalonego przez komisję administracyjną, informując się, kiedy sprawa ta zostanie wniesiona na plenum sejmu.

P. marszałek Car zakomunikował im, że sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym obrad sejmu już w nadchodzący wtorek.

***

Jak wiadomo, autorka wniosku w sprawie zniesienia uboju rytualnego, posłanka Prystorowa, powoływała się w motywach między innemi na to, że ubój rytualny zniesiony został we wszystkich kulturalnych krajach oraz w Ameryce. Wobec tego posłowie żydowscy zwrócili się bezpośrednio do odpowiednich czynników w Ameryce, prosząc o szybką odpowiedź w tej sprawie.

Jak donosi jedno z pism żydowskich, wczoraj nadeszła telegraficzna odpowiedź do Warszawy. Odpowiedź ta zawiera **wyciąg z prawa amerykańskiego, dotyczącego uboju rytualnego.**

Okazuje się, że na terenie Stanów Zjednoczonych ubój rytualny jest nietylko stosowany, lecz nawet **specjalnie przez prawo chroniony.**

W Katowicach

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Katowicach. Jako pierwszy punkt porządku obrad rozpatrzony został wniosek, zgłoszony przez radnego klubu Chrześcijańskiej Demokracji, Kopoća, w sprawie zniesienia uboju rytualnego na terenie m. Katowic. Wniosek ten uzasadniał sam wnioskodawca, przytaczając znane już wywody o niehumanitarnym sposobie uboju rytualnego.

Mimo sprzeciwu radnych żydowskich wniosek r. Kopoca został uchwalony.

Należy podkreślić, że po uchwaleniu w Niemczech zakazu uboju rytualnego, rząd polski na podstawie konwencji genewskiej interwenjował w tej sprawie w Lidze Narodów. W rezultacie na Śląsku Opolskim ubój rytualny nie został zniesiony. W związku z obecnie wytworzoną sytuacją żydzi na Górnym Śląsku będą musieli zaopatrywać się w mięso pochodzące z uboju rytualnego ze Śląska Opolskiego.

W Łodzi

Sprawa skasowania uboju rytualnego na terenie Łodzi, jak się dowiadujemy, wkracza obecnie w nową fazę.

R. Dobrantz, jak już donosiliśmy, zmierza w tym kierunku, aby ze względów — jak twierdzi — humanitarnych, **bydło przed ubojem było ogłuszane,** co w konsekwencji jest skasowaniem uboju rytualnego. Niezależnie jednak od tego wniosku, inna grupa radnych zamierza **zgłosić odrębny wniosek, w którym jest mowa wręcz o skasowaniu uboju rytualnego w Łodzi z dniem 1 kwietnia b. r.**

Na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej będziemy więc mieli **dwa wnioski w tej samej sprawie.** Ponieważ do tego czasu znane już będą losy wniosku posłanki Prystorowej na plenum sejmu, sprawa ta stanie się zapewne dla samorządu nieaktualna.

★

Jak się dowiadujemy, w niedzielę odbędzie się w Łodzi zjazd wojewódzki robotników przemysłu mięsnego — żydów dla omówienia sprawy zniesienia uboju rytualnego w Polsce.

Na zjeździe omówione będzie tło ekonomiczne tej akcji. Rzeczoznawcy wygłoszą pozatem referaty dotyczące religijnych i humanitarnych względów uboju rytualnego. (i)

Z dziejów Łodzi

Dnia 14 marca 1917 r. powróciła do Łodzi pierwsza partja przymusowo wywiezionych na roboty do Niemiec robotników łódzkich.

Z Łodzi od początku okupacji niemieckiej do końca 1916 roku wyemigrowało dobrowolnie na roboty ok. 60 tysięcy robotników. Mimo to Niemcy zarządzili jeszcze dodatkową brankę przymusową i wysłali do Niemiec około 4 tysięcy ludzi w t. zw. Zivilarbeiterbataillonach. Robotników tych traktowano okrutnie. Okazało się, że większość nie była już zdolna do jakiejkolwiek pracy. Czynniki obywatelskie interwenjowały u okupantów, ale bezskutecznie.

Wążą się losy strajku włókniarzy

Dziś narada w Warszawie

pod przewodnictwem p. ministra Jaszczołta.— Przemysłowcy są skłonni do ustępstw

Po całodziennej naradzie, jaką odbyła się onegdaj w urzędzie wojewódzkim w obecności głównego inspektora pracy Klotta — strejk włókniarzy nie został jeszcze zlikwidowany, aczkolwiek **istnieje nadzieja, że dziś, w ministerstwie opieki społecznej uda się doprowadzić do porozumienia.**

Donosiliśmy już o stanowisku, jakie zajęli przedstawiciele przemysłu. Odrzucając niektóre postulaty robotnicze, dotyczące podwyżki płac i te, które gwarantowane są w ustawach państwowych, a więc nie wymagają podpisu przemysłu — **zgodzono się na uwzględnienie trzech zasadniczych żadań.** W ten sposób uczyniono, mimo wszystko, poważny krok naprzód.

Inspektora Klotta nie zadowoliło jednak to stanowisko i przed swoim wyjazdem zwrócił się on z apelem do stron obu, by zgodziły się na pewne ustępstwa, co umożliwiłoby definitywne zakończenie strejku.

W związku z tem wczoraj w organizacjach przemysłowych odbyła się narada na temat, **jakie stanowisko zająć na dzisiejszej konferencji w ministerstwie.** Jak nas poinformowano, przemysł skłonny jest do ustępstw, odrzucając jednak te punkty, które **przewidywały podwyżkę płac.**

Równocześnie w dniu wczorajszym odbyły się przed południem **posiedzenia zarządów we wszystkich związkach włókniarzy, na których rozważano propozycje insp. Klotta, w godzinach popołudniowych zaś odbyło sie posiedzenie komisji międzyzwiązkowej.**

W wyniku długotrwałych narad, biorąc pod uwagę już osiągnięte korzyści, postanowiono **pozostałe żądania nieco złagodzić, pod tym wszakże warunkiem, że i przemysłowcy posuna się naprzód i zaakcentują inne jeszcze postulaty.**

Dzień wczorajszy przyniósł więc odprężenie sytuacji. Spodziewać się przeto należy, że pod **naciskiem władz rządowych obie strony jednak dojdą do porozumienia i dziś w ministerstwie opieki społecznej nastąpi podpisanie wstępnej umowy zbiorowej dodatkowej.**

Na konferencję dzisiejszą wyjeżdża **z ramienia przemysłu 10 delegatów, zaś z ramienia związków zawodowych—15.** Udaje się do Warszawy również okręgowy inspektor pracy **inż. Wyrzykowski.**

***

W sytuacji strejkowej nie zaszły wczoraj żadne zmiany. Wszystkie fabryki wielkiego przemysłu są unieruchomione. Ciekawym szczegółem jest, że zastrejkowali wczoraj także **robotnicy widzewskiej „Niciarni"**, która nie była objęta akcją. Strejk ten ma być **wyrazem solidarności robotników.** W średnim przemyśle również wszystkie fabryki są nieczynne. Tylko w przemyśle drobnym, niezrzeszonym, zanotowano wczoraj wypadki częściowego uruchomienia warsztatów.

***

Wczoraj odbyło się **posiedzenie zarządu związku włókniarzy w Warszawie.** Na posiedzeniu tem postanowiono **iż w razie przeciągnięcia się strejku łódzkiego do poniedziałku—zastrejkuje w poniedziałek przemysł włókienniczy stołeczny.**

***

Informowaliśmy się w związkach zawodowych, w jaki sposób nastąpi likwidacja strejku w Łodzi. Oświadczono nam że w razie pomyślnego przebiegu konferencji w ministerstwie opieki społecznej — **strejk odwołany zostanie już w niedzielę, tak, iż w poniedziałek wszystkie fabryki zostaną ponownie uruchomione.** W razie jednak, gdy konferencja sobotnia nie da rezultatu pozytywnego — związki są skłonne strejk utrzymać w dalszym ciągu. (i)

Akcja terorystyczno-bojkotowa

Wczoraj zatrzymano w halach targowych 15-tu awanturników

Wczoraj, jako w dzień targowy, podobnie jak w ubiegłym tygodniu, na Placu Boernera, na Wodnym Rynku, na Bałuckim Rynku i przedewszystkiem w halach targowych na Placu Reymonta, zaobserwowano wzmożoną akcję agitatorów endeckich. Pomiędzy stoiskami i straganami kolportowane były przez grupy wyrostków ulotki pod nagłówkiem: „Nie kupuj u żyda!" W wielu wypadkach kolporterzy **teroryzowali kupujących, usiłując uniemożliwić im nabywanie towarów u kupców żydowskich.**

Władze zastosowały jak najdalej idące środki ostrożności i delegowały na wszystkie rynki silne oddziały policji mundurowej i wywiadowców.

Mimo energicznej postawy funkcjonarjuszy, **w kilku wypadkach doszło do zakłócenia spokoju publicznego, szczególnie zaś w halach i przed halami przy ul. Piotrkowskiej 317, gdzie zatrzymanych zostało 15 najbardziej zuchwałych i awanturniczych agitatorów.**

Zatrzymani osadzeni zostali w areszcie przy komisarjacie i w dniu dzisiejszym staną przed sądem starościńskm. (gr.)

KRONIKA

Marzec 14 Sobota

Dziś Matyldy Kr. Wd.
Jutro Klemensa Hofb.

Wschód słońca	5.55
Zachód słońca	17.37
Wschód księżyca	0.15
Zachód księżyca	8.06
Długość dnia	11.44
Przybyło dnia	3.57

Drobne wiadomości

19.673 BEZROBOTNYCH korzysta w chwili obecnej z zasiłków wojewódzkiego biura Funduszu Pracy, w tem 1452 nowozarejestrowanych. W ubiegłym tygodniu zdjęto z ewidencji pobierających zasiłki 4066 osób w związku z wyczerpaniem prawa do zasiłków. Ogółem liczba pobierających zasiłki zmniejszyła się o 2614 osób

***

ZWYŻKA CEN MASŁA nastąpiła wczoraj na targowiskach miejskich. Zwyżka wynosi od 15 do 20 gr. na kg. Cena jaj utrzymała się na poziomie z ub. tygodnia — 8.5 grosza za sztukę. Natomiast staniały warzywa. Dowóz żywności na targowiska był wczoraj bardzo duży.

***

OPŁATY ZA PRZEŚWIETLENIA i zdjęcia roentgenowskie w miejskich gabinetach zostają z dniem 1 kwietnia wydatnie zredukowane. — Prześwietlenie płuc kosztować będzie 5 zł., serca — 5 zł., żołądka — 15 zł. i jelit — 25 zł. —

***

BEZPŁATNY KONCERT dla młodzieży szkół dokształcających zawodowych organizuje wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego wespół z łódzkim towarzystwem muzycznem, jutro, w niedzielę, 15 marca o godz. 12-ej w sali teatru „Rozmaitości". Jest to trzeci koncert z cyklu, przewidzianego na sezon bieżący.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź — Miasto I urzędować będzie w poniedziałek, dnia 16 b. m. w lokalu wydziału wojskowego Zarządu Miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Stawić się na nią winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nie mający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej — Zgierska 87, J. Hartmana — Brzezińska 24, J. Hiszpańskiego — Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ki — Cegielniana 32, J. Cymera — Wólczańska 37, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27.

Echa ekscesów antyżydowskich

Dręczony wyrzutami sumienia

zabójca handlarza Majnfelda przysłał wdowie 10 tys. dolarów

Jeden z dzienników warszawskich donosi:

W roku 1919-ym podczas **ekscesów antyżydowskich w Warszawie zabity został na Placu Kercelego handlarz żydowski Szyja Majnfeld,** który pozostawił żonę z czworgiem małych dzieci. Rodzina tragicznie zmarłego handlarza pozostała w opłakanych warunkach materjalnych.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że **Majnfelda zabił jeden z hallerczyków, niejaki Stefan Kulczak, który w kilka dni potem udał się na front i wszelki ślad po nim zaginął.**

Od tej chwili **minęło siedemnaście** lat. O wypadkach na Placu Kercelego zdołano już zapomnieć, aż oto przed kilku tygodniami **adwokat warszawski Leon Śliwicki otrzymał z Ameryki od Kulczaka list z przekazem na sto dolarów wraz z prośbą odszukania wdowy po zabitym na Placu Kercelego handlarzu.** W liście tym Kulczak **przyznał się do zamordowania handlarza** i zaznaczył, że, dręczony wyrzutami sumienia, **chce jakoś naprawić swój wielki grzech i przesłać nieszczęsnej wdowie oraz dzieciom odszkodowanie za stratę męża i ojca.**

Adwokat Śliwicki wszczął poszukiwania i odnalazł Majnfeldową oraz jej dzieci, o czem zawiadomił swego klijenta w Ameryce.

Onegdaj adwokat Śliwicki otrzymał od Kulczaka 10.000 dolarów, które niezwłocznie wypłacił wdowie po zabitym handlarzu.

W niedzielę, dnia 15 marca r. b. o godz. 12.30 po poł. w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego ukochanego męża i ojca

B. P.

ABRAMA RUNDSTEINA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika o czem zawiadamiają

ŻONA I DZIECI.

Jutro dnia 15 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Izydora Szapiro

odbędzie się o godz. 1-ej pp. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

ŻONA I DZIECI.

W niedzielę, dnia 15-go b. m. o godz. 1.30 jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego Męża i Ojca naszego

B. P.

D-ra ANTONIEGO JANA GOLDMANA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim w Warszawie nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika o czem zawiadamiają

ŻONA I DZIECI.

Pasażer uciekł...

Z niepowszedniem doniesieniem zgłosił się do władz dorożkarz Feliks Woźniak z ul. Obornickiej. Woźniak przybył do komisarjatu ze skargą, że w drodze z ulicy Piotrkowskiej obok Andrzeja na krańce Chojen — **znikł mu z dorożki pasażer i nie zapłacił umówionej sumy trzech złotych za przejazd.**

Dochodzenie doprowadziło do ujęcia pasażera: był nim **Bolesław Bekier** z ul. Tuszyńskiej 76, który próbował przejechać się ze śródmieścia do siebie do domu na „gapę", w ten sposób, że już na Chojnach niespostrzeżenie **wyskoczył z dorożki w biegu.**

Kradną co się da...

Widok zabezpieczonych siatką drucianą żarówek we wszystkich miejscach publicznych w Polsce jest zwłaszcza dla cudzoziemca smutnem świadectwem nieposzanowania cudzej własności.

Że jednak takie zabezpieczenie żarówek jest konieczne, podobnie jak umocowywanie na łańcuszkach piór na poczcie, książek telefonicznych w budkach itp. — o tem świadczą fakty stałych kradzieży tych przedmiotów z chwilą, gdy ich właściciel, grzesząc zaufaniem do ogółu — pozostawi je bez ochrony.

W Łodzi na klatkach schodowych, w ustępach, na korytarzach itd. żarówki są zawsze pod siatkami. Dom przy ul. Śródmiejskiej 29 był pod tym względem wyjątkiem i dlatego w tym domu zdarzały się b. często kradzieże tego rodzaju.

Wczoraj dozorca tej posesji ujął na gorącym uczynku kradzieży żarówki w ustępie Bronisława Wójcika, zam. przy ul. Nawrot 70 i oddał go do rąk posterunkowego. Wójcik był już karany za kradzieże.

Kupił naprawdę, czy fikcyjnie

Ciekawa sprawa w sądzie okręgowym

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj **65-letni Wilhelm Krüger,** z zawodu krawiec, oskarżony o udzielenie pomocy osobie już nieżyjącej w **pokrzywdzeniu jej wierzyciela.**

Sprawa jest niezwykle skomplikowana i obfituje w szczegóły, **zrozumiałe jedynie dla prawników.** Faktem jest jednak, że Krügier, człowiek, który przez całe życie oszczędzał, dzieci wychował na ludzi i marzył, by na starość stać się w Rudzie Pabjanickiej właścicielem domku ze sklepikiem — przez pewien zbieg dat w tranzakcji kupna sumy hipotecznej od zmarłego Drelicha, który skolei był dłużnikiem Lampego — **został postawiony w stan oskarżenia o pomoc w obejściu Lampego i pokrzywdzeniu go.** Tylko ów zbieg dat przemawiał przeciwko oskarżonemu, sam przewód sądowy świadczył raczej o tem, że Krügier istotnie kupił sumę hipoteczną, a nie — jak chce oskarżenie — że ją nabył fikcyjnie, by pokrzywdzić Lampego.

Prokurator wnosił o łagodny wymiar kary, w granicach zupełnego jej darowania z mocy amnestji.

Sąd, po wysłuchaniu obszernego i wszechstronnego przemówienia adw. Lewkowiczówny **skazał Krügiera na 6 miesięcy więzienia, darując mu karę z amnestji całkowicie.** Ponieważ jednak ta kara pociąga dla skazanego stratę sumy, którą ciułał przez całe życie — obrona zapowiedziała apelację. (g)

Nasz reporter zanotował...

W bramie domu przy ul. Srebrzyńskiej 39 usiłował pozbawić się życia i wypił większą dozę jodyny 36-letni Wacław Bartczak, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia skierował desperata do szpitala w stanie groźnym.

* * *

W bramie domu pdzy ul. Dolnej 17 zażyła jodyny i zatruła się ciężko 28-letnia Elwira Rohr, bez stałego miejsca zamieszkania. Desperatkę, bezrobotną służącę, skierował lekarz pogotowia do szpitala.

* * *

Na ul. Rzgowskiej przy zbiegu Dąbrowskiej przejeżdżający na rowerze Adolf Hornung ze wsi Bolesławiec, pod Łodzią potrącony został przez samochód, prowadzony przez szofera Marcina Kostrzewskiego z Końskich.

Hornung odniósł złamanie ręki oraz ogólne obrażenia ciała. Przybyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do szpitala.

Nocy wczorajszej patrol policyjny zatrzymał na ul. Juljanowskiej jakiegoś osobnika niosącego deski pochodzące z kradzieży z nieustalonego dotychczas miejsca.

Zatrzymanym okazał się Władysław Kuźnik, zamieszkały przy ul. Jodłowej 4. Kuźnika przekazano do dyspozycji władz sądowych.

* * *

Do sklepu spożywczego Chany Hendlisz przy ul Sienkiewicza 4 zapomocą podważenia żaluzyj i wygniecenia szyby dostali się złodzieje i skradli kilkanaście kilo herbaty, papierosy oraz 100 zł. w gotówce łącznie na sumę 3.800 zł.

Policja zarządziła dochodzenie.

* * *

W cukierni i fabryce czekolady Gostomskiego przy ul. Napiórkowskiego 10 wybuchł wczoraj od wadliwego komina pożar, który objął urządzenie wytwórni.

Szymczakówna apeluje

Warszawa, 13 marca.

(B) Janina Szymczakówna, skazana na dożywotnie więzienie za porwanie i zabicie dziecka wniosła do sądu okręgowego apelację. Szymczakówna zostanie przewieziona z więzienia kobiecego „Syberja" gdzie dotąd przebywa, do więzienia w Fordonie, gdzie przebywają wszystkie kobiety skazane na bezterminowe więzienie.

Kronika radjowa

Z PAMIĘCIĄ O ROBOTNIKU.

Program sobotniego południowego koncertu z płyt rozgłośnia łódzka często wypełnia muzyką ludową, mając przedewszystkiem na uwadze, gorących zwolenników tej muzyki — robotników, którzy chętnie słuchają ulubionych mazurów, poleczek, kujawiaków, oberków i walczyków. Audycja ta nadane zostanie 14 marca o godzinie 13.30.

NOWE PIOSENKI CHÓRU DANA.

O godzinie 18.55 w sobotę rozgłośnia łódzka nadaje szereg nowych, nieznanych dotychczas piosenek chóru Dana. Będą to foxtroty, w których celuje ten doskonały zespół revellersów oraz tanga, których refreny śpiewa ulubieniec publiczności radjowej Mieczysław Fogg.

„PIERWSI POLSCY PODRÓŻNICY W ABISYNJI".

W sobotę o godzinie 17.00, Rozgłośnia Łódzka nadaje już po raz drugi na wszystkie stacje polskie odczyt p. Romana Umiastowskiego, doskonałego znawcy i badacza życia naszej emigracji. Tym razem p. Roman Umiastowski mówić będzie o „Pierwszych polskich podróżnikach w Abisynji". Odczyt ten nadany zostanie w ramach cyklu „Polacy na dalekich lądach i morzach".

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PODAJE DŁOŃ ROBOTNIKOWI.

Łódź, skupiając ogromne masy ludności robotniczej, przedstawia bardzo podatny grunt dla ruchu spółdzielczego, który ma na celu przez dobry towar, rzetelną wagę i konkurencyjną cenę, ochronę ludności biednej od wyzysku niesumiennego pośrednictwa. Na temat znaczenia spółdzielczości dla sfer robotniczych mówić będzie dziś, w sobotę o godz. 18.40 przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej inż. Wacław Wojewódzki.

ROZMOWA PRAWNIKA Z ROBOTNIKIEM.

Pierwszy raz w dziejach Polskiego Radja odezwie się przed Mikrofonem łódzkim prawnik, aby porozmawiać sobie z radjosłuchaczami. Może to nie przypadek, że ów pierwszy raz wypadł właśnie w Łodzi. U nas bowiem znajduje się owe największe skupisko ludzi, którzy niezawsze pozwolić sobie mogą na płatną poradę prawnika i dlatego może rozmowy tego typu mogą oddać światu pracowniczemu duże usług.

Pierwszą taką rozmówkę usłyszymy w niedzielę w audycji „Ze świata pracy" o godzinie 12.03 w opracowaniu mecenasa Hieronymusa.

W MURZYŃSKIEM GHETTO RIO DE JANEIRO.

Rio de Janeiro posiada ghetto murzyńskie, liczące zgórą pół miljona mieszkańców. Są to potomkowie nie tak dawnych jeszcze bo z końca 19-go wieku niewolników, z których obecnie prawie wyłącznie rekrutuje się proletarjat i tak zwany „lumpen proletarjat". Tam też w tem ghetto powstała słynna carioca. Nie wszyscy wiedzą o tem, że carioca to nazwa szczepu indyjskiego, który żył w tem samem miejscu, gdzie obecnie szeroko rozłożyło się dwu i pół-miljonowe Rio de Janeiro. W języku brazylijskim carioca używana jest dla określenia mieszkańca Rio de Janeiro, a rzeczywiście jest tańcem spelunek murzyńskich, w tem ogromnem mieście.

O ciekawem, i tak odrębnem od naszego, życiu ghetta murzyńskiego, o jego smutkach i zabawach, mówić będzie w dniu 15 marca r. b. o godz. 21.30 na wszystkie stacje polskie dyr. Bohdan Pawłowicz. Barwny ten feljeton ilustrowany będzie płytami murzyńsko-brazylijskiemi.

PRZEZ KREW i BŁOTO

Endecy rozpuszczają wśród chłopów bzdurne wieści, że oni objęli władzę w Warszawie.—Zmierzch faszyzmu w Europie

Poniżej przytaczamy artykuł „Kurjera Porannego“, przedrukowany przez „Gazetę Polską“, dosadnie obrazujący sytuację w kraju i charakteryzujący akcję Stronnictwa Narodowego.

Ogólna debata w Senacie nad budżetem dała członkom jego szerokie pole do przeanalizowania stosunków, panujących w kraju, przyczem w analizie tej rozwiniętej w szeregu następujących po sobie przemówień, wybijał się i stale się powtarzał jeden motyw naczelny: motyw troski i niepokoju wobec

DEWASTACJI MORALNEJ, JAKĄ SZERZY W PAŃSTWIE t. zw. STRONNICTWO NARODOWE.

Motyw ten, jak wiadomo, brzmiał już bardzo donośnie w sejmowej exposé ministra spraw wewnętrznych, Władysława Raczkiewicza, który przeciw partji, uzurpującej sobie monopol na narodowość, wytoczył ciężkie i nieodparte zarzuty.

Djagnoza, postawiona przez min. Raczkiewicza, jakkolwiek twarda i bezwzględna w tonie, uzyskała pełnię uznania w obu izbach, ze szczególnym jednak oddźwiękiem spotkała się w Senacie, co tem większego nabiera znaczenia, że Senat nasz składa się z ludzi, których nikt chyba nie posądzi o tendencje alarmistyczne.

Senator Michałowicz, senatorka Jaroszewiczowa, senatorowie: Róg, Jeszke, Śliwiński, Bobrowski, Terlikowski, Malinowski, Malski pokolei wstępowali na trybunę, aby piętnować ów okrutny absurd, jakim jest skryte, podstępne, perfidne

ZADAWANIE CIOSÓW POLSCE PRZEZ TYCH, KTÓRZY CHEŁPIĄ SIĘ SWOJĄ POLSKOŚCIĄ I CZYSTOŚCIĄ RASOWĄ.

Wszyscy mówcy, potępiając cały obecny kierunek „stronnictwa narodowego“ wyrażający się w ślepem naśladownictwie wzorów faszystowskich, ze szczególnym naciskiem podkreślali tę perfidną działalność, jaką nacjanalizm prowadzi wśród młodzieży na terenie szkół wyższych i wśród chłopów na wsi.

„Nie cofa się ta działalność mówiła senatorka Jaroszewiczowa — przed żadnem kłamstwem, wyzyskuje pokusę haseł antysemickich, nadużywa uczuć religijnych. Chłopi bywają wprowadzani wbłąd wieściami, że w kraju panuje rewolucja, że

WŁADZĘ W WARSZAWIE OBJĘLI ENDECY,

i że w razie rozruchów policja nie użyje broni przeciw wichrzycielom. Jednocześnie rozpala się wśród ludności wiejskiej nienawiść do Żydów, aby w pewnej chwili nienawiść tę przerzucić z Żyda na policjanta“.

A dalszy ciąg tej akcji podżegawczej? Dalszy ciąg — odpowiada senator Michałowicz — jest taki, że „uczy się chłopów maszerować czwórkami pod przewodem proporczyków, na których godła religijne osłaniają żagiew rebelji, a gdy musi wkroczyć władza, leje się krew chłopa i policjanta“.

Jakże często trupy Polaków, poległych w walce bratobójczej, bywają jedynym triumfem akcji „narodowej“, która tę walkę podsyca! A jednak nawet w obliczu ofiar, poległych za winy zbrodniczej akcji, prowodyrzy jej dalecy są od opamiętania i, zamiast kajać się w skrusze, zacierają ręce z uciechy na widok krwi, z której spodziewają się zaczerpnąć jadowitą podniętę do nowych krwawych porachunków, w nadziei, że za nie znów płacić będzie nie kto inny, tylko chłop polski i polski szeregowiec służby bezpieczeństwa.

I wszędzie gdziekolwiek załopocą proporczyki endeckie, tam śladem ich łopoce

PŁOMIEŃ NIENAWIŚCI,

ziemia polska czerwieni się krwią polskiego ludu, na pobojowisku słania się okaleczony, oślepiony duch poświęcenia, zepchniętego w kałużę zbrodni.

Możnaby spytać, skąd bierze się w endekach ta wiara w posiew krwi? Wszak nie ujawniali jej oni wtenczas, gdy chodziło o walki zbrojne przeciw zaborcom. Min. Raczkiewicz odczytał w Sejmie wyjątek z endeckiego referatu instrukcyjnego, który świadczy, że „stronnictwo narodowe“, wierne swej starej tradycji stoi i dziś jeszcze

NA STANOWISKU NEGACJI WOBEC POWSTAŃ,

które przecież wyplastowały myśl i czyn Piłsudskiego i w czynie tym uwieńczyły się niepodległością.

„Patrjotyzm powstańców historycznego listopada (1830) i stycznia (1863) — głosi katechizm endecki — patrjotyzm legjonistów z r. 1914 był bez wątpienia patrjotyzmem ofiarnym, ale zgubnym dla kraju, gdyż nie budował, lecz rujnował to, co naród ma najbardziej wartościowego: twórczy rozum polityczny kraju“.

Dlaczegóż to — powtórzmy pytanie — posiew krwi, przelanej pod Grochowem lub Łowczówkiem, miał być zgubny dla kraju, a krew chłopów przelana w walce z policją polską pod Koninem lub Radomiem, ma być zbawienna i twórcza?

Jeśli dawniej — w bojach z obecnemi rządami — endecy nie wierzyli w odkupieńczą siłę krwi, a dziś gdy chodzi o walkę z rządem ojczystym, — gotowi są szafować nią tak hojnie, to możemy się jedynie domyślać, co na tę, tak stanowczą, zmianę wpłynęło. Tamta krew, ofiarn i bohaterska krew powstańców, służyła dziełu wyzwolenia ojczyzny, ta krew ,krew dzisiejsza, której oparom błogosławi „stronnictwo narodowe“, ma jego mężnym i szlachetnym wodzom utorować drogę do Kapitolu władzy, do ziemi obiecanej przez faszyzm.

Ale

SŁOŃCE FASZYZMU JEST JUŻ DALEKO POZA SWYM ZENITEM.

Wiele poszlak wskazuje na to, że przebiegło więcej niż połowę drogi do zachodu. Stąd to rodzi się niecierpliwość endeków, którzy boją się, że mogą nie zdążyć do mety. Stąd to ów pośpiech gorączkowy, który im biec każe naprzełaj: PRZEZ KREW I BŁOTO.

Interwencja posłów łódzkich

u pp. ministrów Jaszczołta i Raczkiewicza oraz u dyrektora Funduszu Pracy, Dolanowskiego, w sprawie kredytów dla Łodzi

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy wiceprzewodniczący grupy posłów i senatorów woj. łódzkiego poseł Wadowski, który wspólnie z posłem Pomianowskim podjął na terenie władz centralnych akcję o powiększenie kredytów na roboty publiczne w Łodzi. W związku z tem zwróciliśmy się do p. posła Wadowskiego z prośbą o informacje dotyczące wyników interwencji.

— **Do regjonalnej grupy posłów i senatorów naszego województwa** — oświadczył nam p. poseł — **wpłynął memorjał związków zrzeszających robotników sezonowych, w którym proszą oni nas o interwencję w sprawie zwiększenia kredytów dla Łodzi.** Uznaliśmy, iż sprawa jest ważna, dotyczy żywotnych interesów Łodzi i dlatego niezwłocznie podjęliśmy akcję. W pierwszym przeto rzędzie zwróciliśmy swe kroki do **Ministerstwa Opieki Społecznej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz do zarządu głównego Funduszu Pracy.**

W rozmowie z p. min. Jaszczołtem poruszyliśmy szereg palących potrzeb Łodzi, wysuwając w tej chwili na plan pierwszy **sprawę kredytów na roboty inwestycyjne i na walkę z bezrobociem.** Spotkaliśmy się z pełnem zrozumieniem naszych postulatów. P. min. Jaszczołt zbyt dokładnie zna potrzeby terenu, by nie docenić wagi przedłożonych mu dezyderatów. **Uzyskaliśmy zapewnienia, że poza kredytami przyznanemi Łodzi przez Fundusz Pracy istnieje możliwość otrzymania dodatkowych sum z budżetów innych resortów ministerjalnych oraz ze specjalnych operacyj przeprowadzanych przez czynniki rządowe w celu ożywienia życia gospodarczego kraju.**

W następnej mowie z p. dyr. Dolanowskim uzyskaliśmy również obietnicę, że Łódź otrzyma kredyty w najwyższej wysokości, w ramach realnych możliwości Funduszu Pracy.

Podczas audiencji, jakiej udzielił nam p. min. Raczkiewicz, mieliśmy możność przekonać się, że sprawy Łodzi, aktualny w tej chwili problem zatargu w przemyśle włókienniczym, jak również sprawa kredytów dla okręgu łódzkiego, **są należycie doceniane i rozpatrywane będą z całą życzliwością.**

— Zaznaczyć muszę jeszcze — podkreślił poseł Wadowski — że interwencja nasza na terenie Warszawy jest jedynie fragmentem działalności grupy senacko - poselskiej. Po cyklu konferencyj i zjazdów regjonalnych, zainicjowanych przez p. wojewodę Hauke-Nowaka, a mających na celu skontaktowanie senatorów i posłów z przedstawicielami społeczeństwa i wprowadzenie reprezentacji parlamentarnej w aktualne dla tego społeczeństwa problemy, **grupa wkracza obecnie w nowy okres prac. Podejmujemy robotę społeczną o charakterze państwowym.**

— Brak na terenie Łodzi i województwa ośrodka dyspozycji społecznej — kończy poseł Wadowski — dawał się odczuwać zbyt jaskrawo. Lukę tę zapełni grupa posłów i senatorów. Systematyczną pracą, prowadzoną w najbliższym kontakcie ze społeczeństwem łódzkiem, pragniemy umacniać ideę silnego Państwa wśród szerokich mas społeczeństwa.

Strajki, umowy, zebrania

Z działalności robotniczych związków zawodowych

Strejk **w przemyśle pończoszniczym** trwa w dalszym ciągu. Konferencja z kotoniarzami wyznaczona została **na poniedziałek, 16 b. m.** W dniu dzisiejszym zarząd główny związku kotoniarzy podejmie uchwałę o **proklamowaniu strejku w tej dziedzinie przemysłu w całej Polsce,** o ile zatarg nie zostanie w poniedziałek zlikwidowany.

Strejk ma przebieg spokojny i obejmuje **ponad 5000 robotników.**

Strejkują również **robotnicy-pończosznicy** z maszyn okrągłych. Konferencja z nimi wyznaczona została na wtorek, 17 b. m. Strejk obejmuje 3500 robotników.

***

Jak się dowiadujemy, wobec zbliżającego się sezonu robót inwestycyjnych w Łodzi, na najbliższem posiedzeniu tymczasowej rady miejskiej **radny Kubasiewicz, w imieniu związku sezonowców ZZZ** złoży interpelację w sprawie zawarcia umowy zbiorowej i ustalenia odpowiedniej wysokości stawek za prace dzienne na tych robotach.

***

W sali straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4 odbyło się **zgromadzenie pracowników samorządowych,** dla omówienia szeregu aktualnych spraw, będących obecnie tematem obrad rządu a dotyczących ustaw samorządowych. Zgromadzenie uchwaliło szereg rezolucyj, domagających się utrzymania nabytych praw.

***

Związek włókniarzy ZZZ zwołał na niedzielę, na godz. 10 rano do sali kina „Resursa“ przy ul. Kilińskiego 123 walne zebranie swych członków, dla omówienia ewentualnej dalszej akcji w przemyśle włókienniczym.

Przygoda Maeterlincka w Hiszpanji

podczas wojny światowej.—Uzbrojony prelegent i jego straż. — Wizyta u premjera Romanonesa.—„Wilk syty i owca cała“

Znakomity pisarz Maurycy Maeterlinck opowiada na łamach jednego z pism zagranicznych następującą ciekawą przygodę ze swego życia:

— W czasie wojny światowej zostałem delegowany przez rząd belgijski na objazd odczytowy dwa razy do Włoch i raz do Hiszpanji.

Mój serdeczny przyjaciel i zarazem znakomity pisarz hiszpański, Gomez Carillo, zorganizował przy współudziale grona artystów **wieczór dyskusyjny**, na którym miałem wygłosić referat o **wydarzeniach na terenie Belgji podczas niemieckiej okupacji.** Zwróciłem się przedewszystkiem do mego przyjaciela z zapytaniem, czy mogę powiedzieć całą prawdę.

— **Bezwątpienia!** — odparł Carillo. — **Wieczór nasz ma charakter prywatny. Ponieważ jednak Niemcy cieszą się u nas sympatją i możliwe, że na sali będą również ich przedstawiciele, przeto na wszelki wypadek przed trybuną zaciągniemy wartę, składającą się z sześciu tęgich naszych przyjaciół. Pozatem radziłbym ci również na wszelki wypadek zabrać ze sobą nabity rewolwer i umieścić go w ten sposób, abyś ewentualnie mógł strzelać nawet poprzez marynarkę. Własna obrona jest bądź-co-bądź szybsza i radykalniejsza niż pomoc najserdeczniejszych nawet przyjaciół....**

— Zgoda!

Pozwoliłem więc sobie w odczycie **na całkowitą prawdę.** Ku wielkiemu mojemu zdumieniu, najsilniejsze miejsca mego odczytu wieńczone były **najburzliwszemi oklaskami.** Tylko jakiś blondyn, siedzący w pierwszym rzędzie bez silnie zaciskający pięści, zwrócił moją uwagę. Gdy po skończonym odczycie schodziłem z trybuny, ręka moja spoczywała na rękojeści rewolweru.... Moi obrońcy również zwrócili uwgę na wzburzonego blondyna i obstąpili go zwartem kołem. W chwili jednak, gdy przechodziłem obok niego, odsunął ode mnie moich obrońców i rzucił mi się z płaczem na szyję. **Był to mój rodak....**

Następnego dnia otrzymałem wezwanie do stawienia się w **gabinecie hrabiego Romanonesa,** który sprawował wówczas urząd premjera, czy też ministra spraw zagranicznych — tego już nie pamiętam. Carillo towarzyszył mi w tej wizycie. **Romanones był jednym z najtaktowniejszych, najkulturalniejszych i najprzyzwoitszych ludzi, jakich znałem.**

— Mój kochany panie Maeterlinck — rzekł do mnie. — Wprawił mnie pan w najwyższe zakłopotanie. Oto stenogram wczorajszego pańskiego przemówienia, który przesłało mi **poselstwo niemieckie. Jak pan widzi, cała niemal treść podkreślona jest czerwonym ołówkiem. Pan poseł pisze do mnie, że Niemcy dotąd w żadnym neutralnym kraju nie dostały do tego stopnia witrjolejem w twarz, jak w pańskim odczycie. Ponieważ jutro zamierza pan odczyt ten powtórzyć dla szerszego grona słuchaczy, przeto pan poseł prosi mnie, abym wydalił pana z granic Hiszpanji. Jest to, oczywiście, przesada... Jestem jednym z pańskich wdzięcznych czytelników i byłoby mi niezmiernie przykro wydalać paną z mej ojczyzny. Nie chciałbym nawet zabronić panu oficjalnie wygłoszenia tego odczytu. Ale czy zechciałby mi pan wyświadczyć wielką przysługę?... Niech pan zrezygnuje z tego odczytu. Zamierzony cel już pan osiągnął, racz pan uważać tem samem misję swą za skończona.**

— Bardzo przepraszam pana, panie premjerze, ale misję swą uważam dopiero za rozpoczętą — odparłem. — Mój pierwszy odczyt miał charakter prywatny...

— Więc chce pan koniecznie jutro powtórzyć swój referat?

— Proszę mi nie brać tego za złe, panie premjerze: — tak... Poto przecie tu przyjechałem....

— Dobrze. W takim razie może pan jutro przemawiać.....

Pożegnaliśmy się w najlepszej harmonji. W czasie opuszczania pałacu Carillo szepnął do mnie:

— **To jest zbyt piękne, aby było prawdziwe.... Romanones jest stuprocentowym dżentelmanem, ale jednocześnie jest to szczwany lis... Ano, zobaczymy....**

Odczyt mój miał się odbyć następnego dnia o dziewiątej wieczorem. O wpół do dziewiątej udałem się wraz z Carillo oraz innymi przyjaciółmi na miejsce zebrania. Przy wylocie ulicy, prowadzącej do miejsca zebrania zatrzymało nas kilku policjantów, którzy po sprawdzeniu papierów przepuścili nas dalej.

Sala była jeszcze zupełnie pusta. O dziesiątej również jeszcze nikogo nie było. Carillo wszczął w tej sprawie doraźne śledztwo i przekonał się że **wszystkie ulice prowadzące do gmachu, w którym miał się odbyć mój odczyt, zostały obstawione przez policję, nie przepuszczającą nikogo.**

Romanonesowi udał się kawał!.... Dotrzymał słowa: — **mogę mówić co mi się podoba, tylko nikomu nie wolno słuchać!**

Wobec tego nie pozostało nam nic innego, jak zamówić kilka flaszek Manzanilli i wypić je na cześć premjera Romanonesa oraz pomyślności Belgji!“

El.

Moliere--bohaterem sztuki

napisanej przez znanego dramaturga sowieckiego, Bułhakowa

Moskwa, w marcu.

W Teatrze Artystycznym Stanisławskiego w Moskwie wystawiono interesującą sztukę, której bohaterem jest wielki komedjopisarz francuski — **Moliére.** Autorem „Moliére'a“ jest **Bułhakow,** którego pierwsza sztuka p. t. „Rodzina Turbinów“ znana jest i u nas.

Sztuka stanowi **kronikę z życia pisarza.** U szczytów swej sławy, wielbiony przez naród, darzony łaskami króla, występuje Moliére — pisarz, aktor i dyrektor teatru w jednej osobie — ze swym „Tartuffem“, którym narażą się kościołowi. W tem miejscu jednak urywa się ten akcent sztuki, której bohater mógłby być wyrazicielem ideologji dojrzewającego mieszczaństwa, walczącego z potęgą szlachty i kleru.

Rozpoczyna się **dramat osobisty.** Moliére rozstaje się z swoją żoną Madelaine, ażeby poślubić jej młodszą siostrę, Amandę. W rzeczywistości **Amanda nie jest siostrą, lecz córką Madelainy,** zrodzoną z jej dawnej, utajonej przed mężem miłostki. Gdy dziesięć lat później Moliére zastaje swoją żonę Amandę w objęciach gacha, na gorącym uczynku zdrady, i wyrzuca go z domu ten rozgłasza szeroko o tem, **kim jest Amanda w stosunku do pierwszej żony pisarza.** Plotki przechodzą ze świata aktorskiego do wrogów Moliére'a, którym udaje się pozbawić go łask królewskich.

W bardzo ciekawej pod względem dekoracyjnym scenie widać tajne **posiedzenie kabalistów.** Gach Amandy powtarza pod naciskiem swoje oskarżenie, królowi przedkłada się memorjał, z którego wynika, że **Moliére poślubił własną córkę.** Król więc musi cofnąć swoją łaskawą dłoń.

Intryga jest dobrze przeprowadzona. Na komedjopisarza pada cios za ciosem. Amanda opuszcza go, Madelaine umiera, przyjaciele zapominają o nim, wrogowie znęcają się jeszcze więcej... Na przedstawienie **„Chorego z urojenia“** jeden z arystokratów przygotowuje skandal. Ten spektakl jest końcem Moliére'a: **umiera on na scenie** — w ramionach aktorów swojej trupy.

Sztuka Bułhakowa nie zyskała uznania ani ze strony prasy sowieckiej, ani publiczności. Wszyscy zgodnie zarzucają autorowi **zupełną płytkość, brak tendencji i prób zrobienia dramatu epoki,** któryby tłomaczył rolę Moliére'a jako demaskatora autorytetów. „Moliére“ Bułhakowa **jest tylko rewją historyczną.**

Rewja ta cieszy się jednak dużem powodzeniem. Zasługa to inscenizacji, gry aktorskiej w pierwszym rzędzie opracowania scenicznego wybitnego plastyka **Williamsa,** który stworzył wspaniałe dekoracje i kostjumy. Warto zaznaczyć, że **próby tego widowiska trwały trzy lata,** co — nawet jak na stosunki sowieckie — jest rzeczą wyjątkową.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
WYSTĘPY ALEKSANDRA WĘGIERKI W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś w sobotę o godz. 4-ej popoł. arcydzieło literatury polskiej — kapitalna komedja Al. hr Fredry „Damy i huzary“ dla młodzieży szkolnej.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.30 wiecz. ostatnie powtórzenia komedji B. Shawa „Żołnierz i bohater“, z którą złączone są występy Aleksandra Węgierki kreującego z niezrównanem mistrzostwem popisową rolę kapitana Blundschli.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po raz 22-gi rekordowa „Trafika pani generałowej“. Ceny zniżone.

W poniedziałek i we wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Jegor Bułyczow“.

Na ukończeniu pod reżyserją A. Węgierki próby głośnej sztuki Anouilha „Był sobie więzień“.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe zejdą się wszystkie grzeczne dzieci w Teatrze Miejskim na uroczej, urozmaiconej mnóstwem efektownych wstawek bajce p. t. „Beksa“. Ceny zniżone. Każda osoba dorosła może zabrać na swój bilet jedno dziecko.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym o godz. 8.15 wiecz. premjera farsy w 3-ch aktach Bissona p. t. „Powiesić się, czy utopić“, w reżyserji Romana Urbańskiego.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

Dziś Moris Szwarc występuje dwa razy w sztuce „Josie Kałba“: o godz. 4 popoł. i o godz 9-ej wiecz. Są to już ostatnie występy, gdyż Szwarc niebawem udaje się w dalsze tournee artystyczne do Krakowa, Lwowa i Wilna.

DOM LUDOWY — Rzgowska 84.

Dziś dwa przedstawienia, o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. dramat Stefana Żeromskiego p. t. „Ponad śnieg bielszym się stanę“.

IZA KREMER W FILHARMONJI.

Dziś w sobotę, dnia 14 i w niedzielę 15-go marca o godz. 8.30 wiecz. odbędą się w sali Filharmonji dwa gościnne koncerty pieśniarki Izy Kremer. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Z WYSTAWY J. KAHANEGO.

Wystawa metaloplastyki prof. J. Kahanego cieszy się ogromnem powodzeniem. Bogaty zbiór dzieł kutych w srebrze, mosiądzu i miedzi daje przegląd najnowszej twórczości tego oryginalnego ze wszechmiar artysty, kroczącego ciągle naprzód.

Artysta obok rzeźb wystawił szereg szkiców i karykatur p. t. „Ziemiańska o godz. 8 wiecz.“

W sobotę artysta osobiście objaśni technikę metaloplastyki.

Wystawa otwarta codziennie od 10 rano do 8-ci wiecz. w niedzielę tylko do godz. 3-ej.

W fotelu i za kulisami.

Żołnierz i bohater

Komedja w 3 aktach Bernarda Shawa w przekładzie Florjana Sobieniowskiego

Reż. Aleksander Węgierko

Sztuka „Żołnierz i bohater“ została napisana mniej więcej przed czterdziestu laty, t. j. w okresie, kiedy Shaw nie miał jeszcze długiej siwej brody, nie nazywał się pan „G. B. S.“, któremu sam „nie radzi wierzyć“ i kiedy pojęcie wojny było tak oderwane od umysłowości europejskiej, jak lotnictwo i radiofonja.

„Naładowane“ elementy wojny istniały w permanencji w t. zw. ówcześnie (pewno dla uproszczenia sytuacji) — kipiącym „kotle bałkańskim“.

W Czarnogórze czy Albanji, powiedzmy, kłębiły się nieustannie wszystkie problemy zapalne, doprowadzające do krwawych starć wojennych.

Na tym więc terenie mógł tylko młody, lecz już głośny autor „Lichwy mieszkaniowej“, „Przemysłu pani Warren“, „Lekarza na rozdrożu“ ustawić w szyku bojowym swe eksplodujące paradoksy.

Na tej więc płaszczyźnie obcych Shawowi środowisk, wzajem ruszyły na siebie do ataku integralne zagadnienia wojny.

Czterdziestoletni żywot „Żołnierza i bohatera“ wyszedł sztuce na dobre.

Jeśli się sztuka zestarzała, to jedynie, jak stare wino, nabierające z latami tężyzny — nie idzie ono do głowy ciężkim, niezdrowym fuzlem, lecz rodzi wesołość, jasność myśli i wigor.

Cała ta ucieszna, bałkańska awantura ma właściwą akcję, doskonałe, pełne humoru sytuacje teatralne, musujący przednim dowcipem djalog, zawrotne tempo i pyszną galerję egzotycznych postaci.

Powodzenie swe „Żołnierz i bohater“ zawdzięcza w lwiej mierze znakomitemu gościowi naszej sceny p. **Aleksandrowi Węgierce,** który święcił w niej tryumf podwójny: jako reżyser i świetny wykonawca głównej roli kapitana Bluntschli.

Koncepcja reżyserska Węgierki najbliższa była zasadniczych założeń sztuki przez podkreślenie groteskowości poszczególnych postaci, nadanie akcji właściwego tempa i pracowite (aż do drobiazgów) sprzęgnięcie szczegółów w jedną doskonale sharmonizowaną całość.

Jako wykonawca roli kapitana Bluntschli, Węgierko dał koncert gry aktorskiej, pełnej misternie wycyzelowanych niuansów, a popartej bezpośredniością roboty, stojącej na wysokim poziomie techniki.

Zespół łódzki doskonale sekundował gościowi warszawskiemu. Panie **Chojnacka** (Katarzyna Petkow), **Tymowska** (doskonała Anica), **Niedźwiecka** (pełna wdzięku Raina) oraz panowie **Mrozińska** (pyszny, tryskający humorem Paweł Petkow), **Kalinowski** (wybuchowy, „bohater“ Sazanow) i **Matuszkiewicz** (Mikoła) walnie przyczynili się do sukcesu tego pod każdym względem udanego przedstawienia.

Zastępca.

Wystawy, muzea, biblioteki

Miejska Biblioteka Publiczna przy ulicy Andrzeja 14, otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10–21, w soboty od 10–19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia książek dla dorosłych, ul. Rokicińska 1, — otwarta codziennie prócz sobót, niedziel i świąt od godz. 14—21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo-Pedagogiczne, Park Sienkiewicza, otwarte we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 15—18, w niedziele od godz. 10—14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne, ul. Piotrkowska 104, otwarte w środy, piątki, soboty i niedziele w godz. od 10—16.

Miejskie Muzeum Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów, Plac Wolności 1, otwarte w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10—15.

Ś. † P.

Józef Nowiński

Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie Oddziału w Częstochowie

opatrzony św. Sakramentami zmarł w piątek dnia 13 marca, przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Piłsudskiego 5 w Częstochowie do kościoła parafialnego św. Zygmunta i na cmentarz odbędzie się w niedzielę d. 15 b. m. o godz. 14 m. 30. Nabożeństwo żałobne będzie odprawione w tym samym kościele w poniedziałek d. 16 marca o godz. 9 rano, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych.

Żona, synowie, synowe i rodzina

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie po tragicznej śmierci

B. P.

MARKUSA NELKENA

obywatela ziemskiego

składają serdeczne „Bóg zapłać"!

Żona, córki, zięciowie, wnuk, wnuczka i rodzina

Życie społeczne

—:—

ZEBRANIE UNJI POLSKICH ZW. OBROŃCÓW OJCZYZNY.

Dnia 10 b. m. odbyło się organizacyjne zebranie Koła Wojewódzkiego łódzkiej unji polskich związków obrońców ojczyzny przy udziale delegatek Ligi Kobiet, koła b. P.O.W.-iaczek, b. strzelczyń, instruktorek oświatowych S. P. i O., harcerek, przysposobienia wojskowego kobiet, „Rodziny Wojskowej, Koła Polek, Białego Krzyża.

Do prezydjum zarządu Koła Wojewódzkiego wybrano: pp. Marczyńską, Lorentzową, Fornalską, Wieckowską, Remiszewską, Bratrową, Konižankę. Zebranie zakończono wysłaniem depeszy do Przewodniczącej Unji Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

PODOFICEROWIE REZERWY — BACZNOŚĆ!

Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Łodzi — podaje do ogólnej wiadomości wszystkich członków, że w sobotę, dnia 14 marca br. o godzinie 19-ej punktualnie w Świetlicy 28 p. Strzelc. Kan. odbędzie się wykład z dziedziny Wychowania Obywatelskiego i broni maszynowej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa!

Zarząd i Komenda.

„W. I. Z. O.".

Dziś, w soobotę, dnia 14 bm. o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu własnym, przy ulicy Piotrkowskiej 86, odbędzie się referat znanego działacza sjonistycznego, b. posła na sejm adw. dr. Inalera ze Lwowa na temat „O przyszłość naszej młodzieży".

Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

ODCZYT W LIDZE PAŃSTWOWCÓW.

W niedzielę, dnia 15 marca r. b. o godzinie 12-ej odbędzie się w lokalu Ligi Państwowców odczyt red. Konstantego Symonolewicza z Warszawy pod tyt. „Polska wobec konfliktu na Dalekim Wschodzie". P. Symonolewicz oświetli aktualne zagadnienie polityczne sporu japońsko rosyjskiego i jego wpływ na nasze stosunki.

ODCZYT MEC. MOWSZOWICZA.

Dziś o godz. 9-ej wiecz. w lokalu Nowej Organizacji Sjonistycznej, ul. Narutowicza 28, odbędzie się odczyt mec. Mowszowicza z Warszawy n. t. „Dzisiejsza Palestyna".

Nie wolno... nie wolno... nie wolno...

Nowe przepisy zmienią wygląd Łodzi.—Wszystkie domy muszą być otynkowane, place ogrodzone i t. d.

Jak już donosiliśmy, inspekcja budowlana w Łodzi przystąpiła do prac w dwuch kierunkach — **zabezpieczenia ludności przez skontrolowanie wszystkich domów łódzkich i orzeczenia, które z nich winny być wyremontowane, wzgl. całkowicie rozebrane oraz upiększenia wyglądu miasta przez nakaz otynkowania i ujednolicenia frontonów domów.**

Lustracje budynków, pod względem bezpieczeństwa, odbywają się bez przerwy i w ciągu najbliższych miesięcy **domy łódzkie doprowadzone zostaną do stanu zupełnego bezpieczeństwa.** Natomiast, jeśli chodzi o upiększenie Łodzi — inspekcja budowlana postanowiła opracować specjalne przepisy, na mocy których właściciele domów zmuszeni byliby w ciągu jednego roku względnie dwuch — w zależności od charakteru wymaganego remontu — **doprowadzić domy do właściwego wyglądu.** Przepisy te zostały już uchwalone onegdaj przez tymczasową radę miejską i przesłane do urzędowego „Dziennika Wojewódzkiego" celem opublikowania. Od tej chwili nabiorą one mocy i staną się obowiązujące.

Jak nas poinformował kierownik inspekcji budowlanej, inż. Kopeć, zarząd miejski postawił sobie za cel **uporządkowanie wyglądu Łodzi w okresie najwyżej dwuletnim i uczyni wszystko, co leży w jego mocy, nie cofając się przed rygorami w stosunku do właścicieli domów, aby nowe przepisy zostały zrealizowane.** Z tych względów warto zapoznać się z niektóremi ważniejszemi przepisami, które istotnie zmierzają do zmiany wyglądu naszych ulic.

A więc, frontony wszystkich domów **muszą być otynkowane jednolicie, od** najwyższego piętra do parteru. **Nie wolno będzie malować części budynków jaskrawą farbą olejną, jak to praktykują właściciele wielu sklepów na bocznych ulicach,** przez co stwarza się niemiłą dla oka pstrokaciznę murów. Otynkowane muszą być nie tylko frontony budynków, ale **nawet boki, o ile są widoczne t. zn. o ile dom jest wyższy od sąsiedniego lub też niema w sąsiedztwie budynku, który przylegałby do nieotynkowanego muru i zasłaniał go przed widokiem.**

O ile dach domu ma pochylenie, przekraczające 35 proc., a więc widoczne z ulicy, **nie może być kryty zwykłą papą, lecz dachówką, eternitem, w każdym razie szlachetniejszym materjałem.**

Powyższe remonty muszą być dokonane **bezwzględnie w ciągu dwuch lat,** a więc do kwietnia 1938 roku.

W ciągu bieżącego roku natomiast **muszą być wykonane zmiany, dotyczące placów niezabudowanych, szyldów i reklam.**

Jeśli chodzi o place niezabudowane — muszą być one odgrodzone od ulicy **pełnem ogrodzeniem z cegły, a wtedy należycie otynkowane, albo z drzewa, a w tym wypadku wyłącznie z desek oheblowanych i pomalowanych olejno** (nie wapnem) **na kolor, odpowiadający kolorowi otaczających plac budynków.** Zarówno murowane jak i drewniane oparkanienia muszą posiadać jednakową wysokość — **2 i pół metra.** Wszystkie parkany drewniane, z desek nieheblowanych i pokryte wapnem, muszą być w ciągu roku zamienione.

Szyldziki reklamowe, wywieszane przed bramami domów, z oznaczeniem zawodu (lekarskie, adwokackie, dentystyczne itd.) nie mogą znajdować się, jak dotychczas, na ścianach frontowych budynków, lecz **we wnękach otworów bramowych.** Inne szyldy reklamowe muszą być dostosowane do całej elewacji domu. **Nie wolno malować liter bezpośrednio na murze domów.** Tak samo stałe napisy reklamowe na szybach okien i wystaw muszą być wykonane **z liter nakładanych, a pod żadnym pozorem malowane bezpośrednio na szkle.** W ciągu roku, a więc do kwietnia 1937 r. zmiany te muszą już być uskutecznione. (i)

Wyjaśnienie

Przed pewnym czasem, powtórzyliśmy za prasą warszawską wiadomość o rewizji w mieszkaniu p. Antoniego Portycha, reprezentanta Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego w Warszawie i pociągnięciu go do odpowiedzialności sądowej.

Dowiadujemy się, że p. Antoni Portych nie został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i żadne przeciw niemu zarzuty nie są przez władze sądowe podnoszone.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 14 marca 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

O pokój

Wielkie wydarzenia nad Renem ostatnich dni działają **deprymująco na aktywność gospodarczą.**

Perspektywa zaburzeń politycznych peszy ludzi w ich poczynaniach gospodarczych. Przedewszystkiem — w zakresie finansowym. Nasze giełdy, leżące dość daleko na uboczu od szlaków międzynarodowych, **pozostały na szczęście bez oddźwięku.**

O oddźwięku we Francji już pisano na tych łamach. Także giełda londyńska, żyjąca od dłuższego czasu pod znakiem silnego optymizmu, usprawiedliwionego wielkim rozmachem nowej prosperity — **zareagowała ogólnemi zniżkami.** Zato **Vickers,** najpotężniejszy amalgamat przemysłu zbrojeniowego, z zysków bieżących **podwyższył kapitał o 50 proc. (!),** wydając swym akcjonarjuszom darmo akcje na połowę nominału posiadanych akcyj. W zakresie walutowym, reperkusje są umiejętnie tłumione przez działające niejawnie potężne **fundusze interwencyjne walutowe,** które w dużej części świata przejęły rolę banków dewizowych.

Niema żadnej kwestji, że **w każdem nieco większem poczynaniu gospodarczem** na całym świecie, a już zwłaszcza na kontynencie europejskim **bierze się w tej chwili pod uwagę prognozę polityczną.** Niestety — niema nic niepewniniejszego od tej prognozy.

⁂

Równie doniosłym co pokój międzynarodowy — jest **spokój wewnętrzny.**

Bardzo trafne wydają się wczorajsze oświadczenia ministra przemysłu i handlu w toku debaty budżetowej w senacie. **Podważenie warunków spokojnej pracy gospodarczej jest z punktu widzenia interesów państwowych akcją dywersyjną.**

Ludzie stojący na czele większych przedsiębiorstw o znaczeniu państwowem **żalą się na uszczerbek, jaki przynoszą im niepokoje w tych czy innych częściach kraju.** Dezorganizuje się aparat wymieniony, co nie może pozostać bez wpływu na aparat produkcji.

Stare powiedzenie „pieniądz jest jak mysz — płoszy się przy lada szmerze" sprawdza się zawsze bardzo dobrze. Niema żednej kwestji, że **ogólno-państwowy interes gospodarczy wymaga dzisiaj raczej pobudzania aniżeli płoszenia aktywności kapitału finansowego, tak słabego w naszym kraju.**

Nie wątpimy, że — pod kątem widzenia państwowego interesu gospodarczego — podjęty będzie wysiłek w kierunku złagodzenia zadrażnień i pacyfikacji stosunków. (az).

Wzmożona działalność emisyjna w Londynie

Nowe emisje na londyńskim rynku kapitałowym w lutym rb. wynosiły, według danych Midland Bank, 19.69 miljn. funtów szterlingów wobec 33.96 miljn. w miesiącu poprzednim, w którym działalność emisyjna była szczególnie wielka w związku z emisją pożyczki kolejowej, i 12.62 miljn. w lutym 1935 r.

Zaznaczyć należy, że jeszcze nigdy od roku 1930 ruch emisyjny w lutym nie był tak wielki, jak w roku bieżącym.

Powyższe cyfry nie zawierają przeprowadzonych w lutym konwersyj starych pożyczek. — Ruch konwersyjny był również dość znaczny, w szczególności przeprowadzono konwersję kilku pożyczek komunalnych.

Rejestr cechów rzemieślniczych

W „Monitorze Polskim" ukazało się zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu w sprawie prowadzenia rejestru cechów rzemieślniczych. Władzą, powołaną do prowadzenia rejestru cechów rzemieślniczych, jest właściwa terytorjalnie władza przemysłowa I instancji, jako władza nadzorcza cechu. W dalszym ciągu zarządzenie szczegółowo określa, jak powinien być prowadzony rejestr cechów rzemieślniczych. Będzie on dostępny dla wszystkich. Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Pertraktacje „Widzewa" z wierzycielami

Układ zawarty będzie w kwietniu

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego rozpatrywał sprawozdanie syndyków masy upadłości **Spółki Akcyjnej „Widzewska Manufaktura".**

Jak donosiliśmy, zarząd masy został zobowiązany przez sąd do **zwołania na miesiąc kwiecień zebrania wierzycieli** w celu ostatecznego zakończenia okresu syndykostwa tymczasowego.

W celu wykonania tej decyzji zarząd upadłej spółki **prowadzi pertraktacje ugodowe, w myśl własnego projektu układu.** Oczywiście, trzymany on jest w tajemnicy, według jednak kursujących pogłosek **przewidywać ma redukcję długów do 15 względnie 20 proc. i spłatę ich w ciągu 3 lat.**

Sprawozdanie syndyków, nie wymieniające, oczywiście, warunków układu, obrazowało przebieg prowadzonych w tej sprawie przez zarząd spółki pertraktacyj.

Projekt tego układu został **parafowany w dniach 24—26 stycznia 1935 r. w Paryżu,** po uprzedniem zaaprobowaniu go przez władze rządowe.

Obecnie więc prowadzone pertraktacje przez zarząd masy dotyczą tych wierzycieli, którzy projektu powyższego układu nie parafowali w Paryżu.

Najpoważniejszym wierzycielem Widzewskiej Manufaktury jest **Skarb Państwa,** na żądanie którego przeprowadzono zbadanie stanu finansowego upadłej masy, w szczególności w celu ustalenia, czy **proponowane warunki układu są realne i nie krzywdzące Skarb Państwa.** Badanie przeprowadziła Warszawska Spółka Powiernicza.

Zakończone w połowie lutego, wypadły one dodatnio dla projektu układu. Obecnie **przedłożone one zostały min. przemysłu i handlu,** które skolei ze swym wnioskiem skieruje je do min. skarbu **dla ewentualnego ostatecznego przyjęcia proponowanych warunków układu przez Skarb Państwa.**

Dla poważniejszych wierzycieli angielskich, którzy w zasadzie wypowiedzieli się za przyjęciem projektu układu, wyznaczono **konferencję w Londynie na miesiąc marzec.**

Dość poważnego znaczenia dla przyjęcia warunków przez wierzycieli angielskich nabiera fakt, iż władze rządowe, z racji należności skarbowych, zajmują stanowisko **nie zezwalające na wprowadzenie jakichkolwiek zmian po ich aprobacie do projektu układu,** ani przez zarząd upadłej spółki, ani przez poszczególnych wierzycieli.

Pozatem z większych wierzycieli jeszcze firma „Fenderl et Co. w Aleksandrji" dotychczas w tej kwestji się nie wypowiedziała.

Zarząd upadłej spółki, wobec wiążącego sędziego komisarza i syndyków masy postanowienia sądowego co do najrychlejszego zakończenia okresu syndykostwa tymczasowego, dokłada — jak wynika ze sprawozdania — wszelkich starań, aby sfinalizować układ i ma nadzieję, że **w kwietniu r. b. dojdzie on do skutku.**

Sąd, przyjmując sprawozdanie syndyka masy do wiadomości, z całą stanowczością podkreślił powtórnie, iż w kwietniu r. b. powinno bezwzględnie nastąpić zakończenie okresu syndykostwa tymczasowego.

Zwyżka wełny na aukcjach londyńskich

Żywy udział w tranzakcjach kupców kontynentalnych

We wtorek, dnia 10 b. m. została otwarta w Londynie **druga serja tegorocznych przetargów wełny kolonjalnej.** Ogólna podaż na obecnej serji jest cokolwiek **mniejsza od podaży na serję pierwszą** (styczniowa).

W pierwszym dniu aukcyj tranzakcje były dość ożywione przy tendencji zwyżkowej.

Zwyżka cen objawiła się przedewszystkiem przy **wysokich gatunkach krzyżówek** i to w granicach **do 7 i pół procent. Ceny merynosów i niepranych krzyżówek** kształtowały się w granicach **5 proc. ponad ceny końcowe ostatniej serji.** To samo dotyczy również **garbówek.**

W dniu otwarcia aukcyj poszczególne, najważniejsze gatunki osiągnęły następujące ceny: **Nowa Zelandja** — prane krzyżówki (wełna jagnięca) 11 i ćwierć do 15 pensów, nieprane merynosy, czesanka $10^1/_4$ — $14^3/_4$ p., nieprane krzyżówki, wełna jagnięca 10—$12^1/_4$ p., garbówki, wełna jagnięca 17 ½ — 18 p., garbówki - krzyżówki, wełna jagnieca 12—16 p. **Queensland** — prane merynosy, czesanka $25^1/_2$—27 p., kawałki $11^1/_2$ — 16 p.

Z przodujących gatunków nowozelandzkie prane merynosy marki „Gore" osiągnęły cenę $15^1/_2$—19½ p., a nowozelandzkie nieprane krzyżówki (czesanka) marki „Trig" 7¾—9¾ p.

W drugim dniu aukcyj żywy udział w tranzakcjach **wzięli kupcy kontynentalni,** gdy w dniu pierwszym przeważały tranzakcje zawarte przez kupców angielskich.

Wnioski narady gospodarczej

rozpatrywane przez ministerstwa.—Zapowiedź dalszych konferencyj z przedstawicielami sfer gospodarczych

Według doniesień ag. „Iskry" rezolucje i wnioski uchwalone na naradzie gospodarczej w formie wskazań, mają być w najbliższym czasie **rozpatrzone przez poszczególne ministerstwa.** Przy badaniu tych rezolucyj przedewszystkiem chodzić będzie o wybranie spośród nich takich, które dotyczą spraw, jakie mogą być załatwione we własnym zakresie ministerstw. Po sporządzeniu listy tych spraw, ministerstwa niebawem przystąpić mają **do opracowania konkretnych zarządzeń i rozporządzeń, realizujących rezolucje narady gospodarczej.** Ministerstwa wydadzą zarządzenia przedewszystkiem w odniesieniu do spraw **uzgodnionych na naradzie gospodarczej między rządem a przedstawicielami sfer gospodarczych.**

Natomiast postulaty nieuzgodnione będą przedmiotem szczegółowych **rozważań w rządzie i konferencyj z przedstawicielami poszczególnych dziedzin życia gospodarczego.**

Resorty ministerjalne sporządzą też podczas badania materjału, jakiego dostarczyła narada gospodarcza, **wykazy spraw, które mogą być zrealizowane jedynie w drodze ustaw,** względnie rozporządzeń Rady Ministrów.

Zapasy towarów sezonowych na wyczerpaniu

Uspokojenie po gorączkowym pościgu za towarami w pierwszych dniach strajku

Po gwałtownem ożywieniu jakie zapanowało na rynku artykułów włókienniczych w pierwszych dniach strejku włókniarzy, ożywieniu, które nosiło chwilami nawet charakter paniki ze strony kupiectwa, obawiającego się braku towarów, obecnie nastąpiło już uspokojenie i znormalizowanie tranzakcyj. Wyrazem tego jest spadek obrotów blisko o 40 proc. w porównaniu z dniami wyjątkowej „gorączki".

Obserwowane obecnie uspokojenie i zmniejszenie się obrotów jest rezultatem wielu przyczyn. Nie najmniejszą jest niewątpliwie przewidywanie rychłego zakończenia strejku. prócz tego jednak czynnika — poważną rolę odegrały również inne. Przedewszystkiem więc stwierdzić należy, iż „głód towarowy" został już w przeważnej mierze zaspokojony. Pozatem zaś zapasy modnych sezonowych towarów, cieszących się największym popytem, zostały w znacznym stopniu wyczerpane, co, oczywiście, musiało zahamować przyjazdy kupiectwa prowincjonalnego i zredukować liczbę tranzakcyj.

Nie oznacza to jednak, by towarów włókienniczych w Łodzi już nie było. Są — ale przeważnie pozostałości z poprzednich sezonów, jest również sporo t. zw. „ramszów w potencji", t. j. zalegających składy już od kilku lat. Przemysł i handel hurtowy liczyły na to, iż w okresie strejku uda mu się składy te sprzedać. Tu jednak spotkał go zawód, kupiectwo bowiem pomimo pogoni za towarem, reflektowało niemal wyłącznie na towary sezonowe, w najlepszym razie nabywało ramsze „normalne", t. j. pochodzące z poprzedniego sezonu.

Tak więc strejk narazie nie spowodował zasadniczych zmian w sytuacji rynkowej. Wyczerpał jednak zapasy, przygotowane na sezon bieżący, co spowodwać może niepomyślne odchylenia w przebiegu sezonu wrazie gdyby strejk się przedłużał.

Nowe spółki akcyjne w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, założono na terenie Polski w roku 1935 ogółem 25 spółek akcyjnych krajowych, to znaczy spółek, których siedziba zarządu centralnego znajduje się w Polsce. Łączny kapitał zakładowy tych spółek wyniósł 14.1 miljn. zł. — W roku 1934 założono 21 nowych spółek akcyjnych o łącznym kapitale 8 miljn. zł.

Równocześnie powiększono w roku 1935 kapitał zakładowy w 36 krajowych spółkach akcyjnych o łączną kwotę 58.2 miljn. zł., gdy w roku poprzednim w 22 spółkach o kwotę 17.2 miljn. zł. Zmniejszenie kapitału zakładowego nastąpiło w 15 spółkach akcyjnych krajowych o 80.9 miljn. zł., gdy w roku 1934 w 19 spółkach o 39.7 miljn. zł.

W r. 1935 założono 1 nową spółkę akcyjną zagraniczną, to jest spółkę, której siedziba zarządu centralnego znajduje się zagranicą. Kapitał zakładowy tej spółki wyniósł 200 tys. zł. W. roku poprzednim żadnej spółki zagranicznej nie założono, powiększono jedynie kapitał zakładowy w jednej spółce o 1 miljon złotych.

Rokowania clearingowe z Rumunią

Od trzech dni toczą się w Bukareszcie rokowania w sprawie rewizji polsko - rumuńskiego układu kontyngentowo - rozrachunkowego, podpisanego w dniu 14 grudnia 1934 r. na okres jednego roku, a przedłużonego następnie na pewien czas aż do chwili nowego uregulowania zagadnienia obrotu i płatności z tytułu wymiany gospodarczej polsko - rumuńskiej. Na czele delegacji polskiej do tych rokowań, które zapewne potrwają kilka tygodni, stoi dyrektor departamentu handlowego w Min. Przemysłu i Handlu p. Wańkowicz. Ponadto w skład delegacji wchodzą: radca Vetulani z ramienia M. S. Z., radca Barciński z Min. Rolnictwa oraz przedstawiciele Rady Traktatowej.

Przy okazji tych rokowań delegacja polska poruszy sprawę uregulowania „zamrożonych" przez Rumunję należności polskich z tytułu eksportu, sięgających kwoty około 10 milj. zł. Podstawą uregulowania na przyszłość należności z tytułu nowego obrotu, ma być układ clearingowy, który zostanie zapewne przyjęty jako podstawa przy rozrachunkach obu państw z tytułu wymiany gospodarczej.

Z rynku pieniężnego

Mocna tendencja dla dolara utrzymuje się nadal. Na giełdzie warszawskiej kabel na Nowy Jork zwyżkował o dalsze 5/8 punkta do **5.28.** Pozostałe notowania bez zmiany. Funt 26.23.

Również na rynku łódzkim dolar był mocniejszy, zarówno efektywny jak i złoty. Dolary popierowe notowano po 5.27 w żądaniu i 5.25 w placeniu, złote po 9.07 i 9.05. **Inne waluty nie wykazały większych zmian.** Funt — sprzedaż 26.25, kupno 26.20, marka 1.43 — 1.42, rubel złoty 4.85—4.80

Bank Polski płacił za dolary 5.24, za funty 26.11.

Papiery wartościowe notowano: poż. stabilizacyjna 62.50 w żądaniu i 62.25 w placeniu, dolarówka 52.50—51.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 48.00—47.50.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 13 marca.

Na dzisiejszem zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej obrót dewizami był bardzo niewielki przy tendencji jednakże utrzymanej. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 360.95, Bruksela 89.55 (+3), Londyn 26.23, Nowy Jork 5.27,3/4, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.28, Oslo 131.85 (—5), Paryż 35.01, Praga 21.95 (—1), Stokholm 135.30 (+5), Zurich 173.30. W obrotach prywatnych marka niemiecka 142.50, szyling austr. 99.75, korona czechosłowacka 19.25, gulden gdański 99.50, frank franc. 35, frank szwajcarski 173.20, liry włoskie 34, leje rumuńskie 3, pengö węgierskie 94.50, łaty łotewskie 128, lewy bułgarskie 5.10, funt sterl. 26.25, funt palest. 26.23, dolar got. 5,27, dolar złoty 9.06 i pół. rubel złoty 4.83 i pół i 4.84, rubel srebrny 1.32, bilon 0.64. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.23.

AKCJE. Również na rynku akcyjnym obroty były ograniczone przy kursach przeważnie niezmienionych. Notowano: Bank Polski 94, Lilpop 9, Starachowice 34.25 (—25). W drobnych i nienotowanych tranzakcjach Modrzejów 4.60.

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych, państwowych i prywatnych, podobnie jak i w dwóch poprzednich działach sytuacja kształtowała się bez zmiany i ruch był niewielki. Interesowano się najwięcej 5 proc. konwersyjną. Notowano: 4 proc. premjowa dolarowa 51.75—52, 5 proc. konwersyjna 60.25 (—25), 7 proc. stabilizacyjna 62.25—62.50, w odcinkach po 500 dol. 62.75 (—25), 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 44.75—44.50 (—25), w odcinkach drobnych 45, 8 proc. ziemskie dolarowe gwarantowane 88, 5 proc. L. Z. Warszawy stare 57.25 (—75), 5 proc. L. Z. Warszawy z r. 1933 53.63—63.75, 6 proc. obligacje m. st. Warszawy VIII i IX emisje 53.50 (125). W drobnych i nienotowanych tranzakcjach: 8 proc. dillonowską 90.88, 7 proc. śląska 69.50, 7 proc. warszawska dolarowa 67—67.63, 3 proc. państwowa renta ziemska w odcin. po 1000 zł. 50.50 — 50.25. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27.25, 4 proc. inwestycyjna 54.75—55.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.27—5.26, dolarówka 52.50—52.00, poż. konwersyjna 61.00—60.50, poż. stabilizacyjna 62.85—62.35, Bank Polski 94.50 i pół — 94.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.80—14.00 pszenica 21.25—21.50, pszenica zbierana 21.00—21.25, jęczmień przemiałowy 14.50—14.75, jęczmień browarowy 15.00—16.00, owies jednolity 15.75—16.00, owies zbierany 15.25—15.75, mąka żytnia 1) 19.00—19.50, mąka żytnia 2) 20.75—21.75, mąka pszenna 33.00—35.00, otręby żytnie 10.00—10.25, otręby pszenne 11.50—11.75, otręby pszenne grube 11.75—12.00, rzepak 41.00—42.00, groch Victoria 27.00—30.00, makuch lniany 15.50—16.50, makuch rzepakowy 13.50—14.50, koniczyna czerwona 110.00—150.00, koniczyna biała 70.00—100.00, wyka 23.00—25.00, peluszka 21.50—23.50, siemie 36.00—38.00, ziemniaki 4.50—5.00, seradela 21.00—23.00, łubin niebieski 9.00—10.0, łubin żółty 11.00—12.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.46, marzec 11.36, kwiecień 11.16, maj 10.96, czerwiec 10.81, lipiec 10.65, sierpień 10.57, wrzesień 10.47, październik 10.27, listopad 10.27, grudzień 10.29, styczeń 10.31.

NOWY ORLEAN. Loco 11.47, marzec 11.27, maj 10.87, lipiec 10.56, październik 10.23, grudzień 10.25, styczeń 10.27.

LIWERPOOL. Loco 6.26, marzec 5.98, kwiecień 5.93, maj 5.88, czerwiec 5.83, lipiec 5.78, sierpień 5.69, wrzesień 5.62, październik 5.55, listopad 5.51, grudzień 5.50, styczeń 5.50, luty 5.49, marzec 5.49, kwiecień 5.47, maj 5.43.

EGIPSKA. Loco 9.82, marzec 8.88, maj 8.69, lipiec 8.50, październik 8.42, listopad 8.16, styczeń 8.06, luty 8.01.

UPPER. Loco 7.40, marzec 7.17, maj 7.15, lipiec 7.10, październik 6.77, listopad 6.65, styczeń 6.60, luty 6.60.

BREMA. Loco 13.54, maj 12.11, lipiec 12.00, październik 11.82, grudzień 11.83.

RYNEK MOTOCYKLOWY W SEZONIE 1936.

Rok bieżący rozpoczyna się pod hasłem wzmożonej motoryzacji. Dzięki niskim cenom kupna i minimalnym kosztom eksploatacji wybija się na czoło mechanicznych środków lokomocji motocykl. Pierwszeństwo posiadają motocykle czterotaktowe — wśród nich dużą popularnością cieszą się motocykle Norton, stanowiące klasę bardzo wysoką, pozatem motocykle małolitrażowe Royal Enfield, najtańsze na rynku polskim.

Wieści sportowe

Kalendarzyk sportowy pod znakiem meczu IKP—Skoda

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

Sobota.

Atletyka. — W sali Bar-Kochby przy ulicy Piotrkowskiej 111 o godz. 15.30 pokazowe zawody w podnoszeniu ciężarów.

Niedziela.

Piłka nożna. — Boisko ŁKS przy Al. Unji o godz. 11.30 mecz towarzyski ŁKS (liga) — WKS, poprzedzony o godz. 10-ej przedmeczem ŁKS Ib —Zjednoczone. Boisko Wimy przy ul. Rokicińskiej o godz. 11-ej przed poł. mecz towarzyski Wima — ŁTSG. Boisko Widzewa o godz. 11-ej przed poł. mecz towarzyski Widzew—SKS.

— Boks. — W sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 20, o godz. 17-ej ostatni mecz o mistrzostwo drużynowe Polski: IKP — Skoda (Warszawa).

W sali przy ulicy Rokicińskiej 81 o godz. 12 w południe międzyklubowe zawody bokserskie Wimy. W Pabjanicach w sali kina Miejskiego o godz. 11-ej przed południem mecz towarzyski Kruszeender — Kaliski Klub Sportowy.

— Gry sportowe. W sali przy ul. Dr. Sterlinga 24 turniej siatkówki żeńskiej systemem trójkowym i przy ul. Zagajnikowej 54 turniej siatkówki męskiej systemem trójkowym. Początek o godz. 10-ej rano.

— Lekkoatletyka. — W hali KE w Pabjanicach: trójmecz lekkoatletyczny męski KE—ŁKS —Zjednoczone.

Sędziowie piłkarscy radzą

W związku z decyzją walnego zgromadzenia Polskiego Związku Piłki Nożnej odnośnie zniesienia autonomji sędziów piłkarskich odbędzie się w poniedziałek 16 bm. w lokalu SKS-u przy ul. POW 1 nadzwyczajne walne zgromadzenie łódzkiego OKS-u, na którem zostaną omówione sprawy, dotyczące zniesienia tej autonomji. — Początek zebrania o godz. 19-ej w pierwszym i o godz. 19.30 w drugim terminie.

Finały siatkówki męskiej o puhar PZGS

W dniu dzisiejszym drużyna siatkówki męskiej ŁKS udaje się w godz. rannych do Torunia na finały siatkówki męskiej o puhar PZGS. Ponieważ do finałów zgłosiły się dodatkowo cztery drużyny, a mianowicie AZS (Lwów), YMCA (Kraków), KPW (Poznań) i KPW (Katowice) zmieniony został system rozegrania zawodów. — Mianowicie drużyny zostały podzielone na dwie grupy i ŁKS znalazł się w jednej grupie z Polonią (Warszawa), KPW Wilno i Gryf (Toruń). Do finału zakwalifikują się po dwie najlepsze drużyny z grup.

Kwaśniewska jedzie do Budapesztu

Najlepszej polskiej oszczepniczce Marysi Kwaśniewskiej udało się uzyskać urlop i w dniu dzisiejszym, to jest w sobotę wyjeżdża ona wraz z resztą ekspedycji polskiej na trening do Budapesztu. Przyjazd do Budapesztu nastąpi jeszcze dzisiaj o godz. 23.22. Pobyt w stolicy Węgier potrwa do Wielkiej Nocy. Prócz Kwaśniewskiej do wyższej szkoły sportowej w Budapeszcie PZLA wysyła Luckhausa z Białegostoku, Pławczyka i Gieruttę. Kierownikiem zespołu jest mgr. Zakrzewski.

Walne zebranie IKP

W dniu 21 bm. odbędzie się w lokalu im. Moniuszki przy ul. Ogrodowej 34 o godz. 17-ej w pierwszym i o godz. 18 w drugim terminie doroczne walne zebranie klubu IKP.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 8 z dnia 12 marca 1936 roku

1. Podaje się do wiadomości klubom, iż tryb wydawania biletów związkowych na zawody towarzyskie i mistrzowskie w r. 1936 będzie następujący:

a) bilety wydawane będą w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.30;

b) przedstawiciele klubów, zgłaszający się po bilety, muszą mieć upoważnienie swych klubów;

c) za bilety, podjęte w ŁZOPN, odpowiedzialny jest odnośny klub;

d) opłaty za książeczki biletowe wynoszą: za zeszyt 200 biletowy — 25 gr., 100-biletowy— 20 groszy, 50-biletowy — 15 groszy;

e) rozliczenia ze sprzedaży biletów muszą być dostarczone skarbnikowi ŁZOPN w ciągu 48 godzin po rozegranych zawodach;

f) za sprzedaż biletów niezwiązkowych lub wydawanie kartek wolnego wstępu niezwiązkowych stosowane będą następujące kary minimalne: w odniesieniu do klubów klasy A — zł. 50.—, klasy B — zł. 30.—, klasy C — zł. 15.—. Gdyby jednak klub dopuścił się podobnego przekroczenia powtórnie, grzywny zostaną podwyższone następująco: dla klasy A — zł. 100.—, klasy B — zł. 50.—, klasy C — zł. 30. Gdyby wykroczenie posiadało ponadto cechy innych przekroczeń przepisów, zastosowane zostaną kary dodatkowe.

2. Każdy z klubów, będący gospodarzem zawodów, obowiązany jest zgłosić się po bilety u skarbnika ŁZOPN najdalej w ostatni czwartek przed zawodami. Równocześnie gospodarz winien odebrać bilety wolnego wstępu, po 15 szt. na każdą drużynę.

3. Podaje się do wiadomości klubom, iż prawo kontroli sprzedaży biletów na zawodach posiada ŁZOPN, ponadto zaś gospodarz i jego przeciwnik. W wypadku stwierdzenia jakichkolwiek nadużyć lub niedopatrzeń przy sprzedaży biletów, klub - gospodarz poniesie statutową odpowiedzialność zarówno materjalną (w stosunku do ŁZOPN i przeciwnika), jak również dyscyplinarną.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, 14 marca 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15 Dziennik południowy. — 12.15—12.25 M. J. Glinka — Rusałka i Ludmiła — uwertura — płyty. 12.25—13.25 Zespół Haliny Adamskiej. 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.25 Muzyka ludowa — płyty. 14.25—14.30. Przegląd giełdowy łódzki. 14.30—15.00 A. Vivaldi, opr. T. Nachez: Koncert skrzypcowy g-moll w wykonaniu Miszy Elmana — płyty. 15.00—15.15 „Pod Mosarzem" — epizod z niedrukowanej powieści batalistycznej p. t. „W polu" Stanisława Rembeka. — 15.15—15.20. „Nasz handel morski".

15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.

15.30—16.00. Jazz artystyczny w wykonaniu zespołu Adi Rosnera (z Krakowa).

16.00—16.15. Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquiny.

16.15—16.45. Wesoła audycja dla dzieci (ze Lwowa).

16.45—17.00. Cała Polska śpiewa — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski.

17.00—17.15. „Polacy na dalekich lądach i morzach" — odczyt p. t. „Pierwsi polscy podróżniczy w Abisynji" — wygłosi Roman Umiastowski (z Łodzi na wszystkie stacje).

17.15—17.40. Nowości z płyt.

17.40—17.50. „Świat naszych roślin" — „Azalja pontyjska, najpiękniejszy krzew polski" — pogadanka prof. Wł. Szafera (z Krakowa).

17.50—18.00. „Mówimy o prowincji" — „O prawdziwą kulturę prowincji" — pogadanka Zenona Skierskiego.

18.00—18.40. Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Krakowie pod dyr. Ferdynanda Gemrota (z Krakowa). W programie muzyka polska.

18.40—18.50. Pogadanka p. t. „Spółdzielczość podaje dłoń robotnikowi" wygłosi — inż. Wacław Wojewódzki.

18.50—18.55. Pogadanka społeczna: „Straż pożarna a obrona przeciwlotniczo - gazowa — wygłosi Inspektor Mieczysław Kula.

18.55—19.10. Piosenki w wyk. chóru Dana.

19.10—19.20. Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35 Koncert reklamowy.

19.35—19.40 Łódzkie wiadomości sportowe.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45. „Ze wspomnień kinomana" — lekka audycja muzyczna. Film radjowy w opracowaniu Jana Leskiego (ze Lwowa).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny

20.55—21.00 Obrazki z Polski współczesnej

21.00—21.30. Audycja dla Polaków zagranicą: — „Góry polskie jako natchnienie artystów".

21.30—22.00. „Uśmiech Poznania" — „Zgoda musi być" — audycja Stefana Balickiego.

22.00—23.00. Koncert wieczorny: Wykonawcy — Orkiestra P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Edward Bender (bas).

23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

23.05—24.00. Muzyka salon. i tan. w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00. M. OSTRAWA. Pieśni ludowe.
18.10. PRAGA. Arje operowe.
19.25 BUDAPESZT. Muzyka cygańska.
19.45. WIEDEŃ. Zaczarowany zamek.
20.05. BUKARESZT. Muzyka jazzowa.
20.35. MEDJOLAN. Opera R. Straussa.
20.35. RZYM. Koncert orkiestrowy.
20.40. BUDAPESZT. Fragmenty operetek.

Do akt Nr. Km 423/36.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13 zam. w Łodzi przy ulicy Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1936 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Żeromskiego Nr. 54 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina, firanek, dywanów, kapy tiulowej i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 2400.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 21 lutego 1936 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.
Sprawa Sz. Ryszkowskiego, p-ko Józefowi Dobreckiemu.

Do akt Nr. Km 647/36.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1936 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 29 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, żyrandolu, figur gipsowych, dywanów i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 660.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 25 lutego 1936 r.
Komornik:
(—) MARJAN LIPIŃSKI.
Sprawa Wolfa Wygodzkiego, p-ko Hermanowi Szmulowi Taszmie.

PODZIĘKOWANIE.
Panu Dr. Biernackiemu za bezinteresowną i skuteczną pomoc lekarską, udzieloną moim dzieciom w bardzo ciężkiej chorobie — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.
Abram Hecht.
Tomaszów-Mazow.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.